

Dziś o godz. 12,30 w Alei Zastużonych cmentarza Rakowickiego w Krakowie żegnamy Tadeusza Hołuj

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Był autorem i sprawcą pewnego ruchu intelektualnego w partii — widzenia kultury, jej twórców i działaczy w całym uwikłaniu prądów ideologii i postaw, ale także doceniania polityki kulturalnej, jej rangi i znaczenia jakie wynikają z ideologii marksistowsko-leninowskiej i zasad naszego ustroju. Jeśli nazwać Go animatorem określonej działalności, to byłoby to stanowczo za mało. Była to i jest, bo kontynuowana i odnawiana w ideach i lu-

dziach, pewna formacja intelektualna, która w salach klubu zrodziła się, stawała się i miejmy nadzieję, że trwać będzie dalej dzięki Niemu. Przeszły przez tę salę, z fotelami na czerwono obitymi, tysiące młodych i starszych, tych, z którymi się spotykano i tych, którzy słuchali i śmiało mówili. Tu kształtowały i kształtują się aktywne polityczne postawy, rodzą się kulturotwórcze poczynania w duchu idei komunizmu, realnie dokonuje się wpływ marksistowskiej myśli ideowej na śro-

wiska intelektualne, artystyczne i kulturalne Krakowa.

I On zawsze był tu z nami. Pamiętam jedną z Nim rozmowę — wyjątkowo poza Krakowem. Była zima i spory śnieg, a my mówiliśmy o przyszłości próbując jej obraz pisać na białej. Nigdy nie odmawiał, mimo urazów, doznanych krzywd lub niezrozumienia, gdy wiedział, że idzie o sprawę ważną, licząc się dla dobra wyższego, dla partii, ruchu i ustroju, któremu podporządkował

całe swe życie. I wtedy też tak się stało.

Zawsze można było liczyć na Niego tak jak On liczył na nas. Byliśmy razem. I aby tak zostało, aby był zawsze z nami postuluje — by imię Jego na trwałe związało się z tą formacją intelektualną partyjnych pisarzy, dziennikarzy, artystów teatru, oraz animatorów i działaczy kultury, wnosząc by „Krakowskiej Kuźnicy” nadać imię Tadeusza Hołuj.

SLAWOMIR J. TABKOWSKI

Pamięć o Nim

Andrzej Czyż:

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) gac i przeciwstawiać się bieżącej praktyce politycznej. Był niezwykle odważny. Obok działalności literackiej pracował społecznie. Należał do jednego z inicjatorów w 1971 roku tzw. narady wawelskiej, spotkania twórców i dział-

aczy kultury nie tylko z Krakowa, ale i z całej Polski. Spotkanie to polepszyło stosunki między władzą a środowiskami twórczymi w owych latach. Wpłynęło na postawę twórców i kształt polityki kulturalnej tego czasu.

Nie wszyscy pamiętamy,

że Tadek był i pozostanie inicjatorem i siłą napędu „Kuźnicy” — Klubu Środowisk Twórczych, który dzielnie od swego zarania skupił postępową elitę tych środowisk, intelektu, talentu. Jego wkład zasługuje na jak najgodniejsze uczczenie.

Bolesław Faron:

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) bie, swoim ideałem i ludzom do końca.

Sądzę, że myśl, aby w chwili gdy żegnamy ra-

deusza Hołuj nadać Jego imię „Krakowskiej Kuźnicy”, jest godną poparciem. Będzie to wyrazem naszego hołdu dla Jego dorobku

i postawy, a Jego imię stanie się swoistą busolą dla tej ważnej w życiu kulturalnym naszego miasta instytucji.

Krzysztof Jasiński:

Tadeusz Hołuj był człowiekiem mądrym, prawnym, konsekwentnym — wiernym swoim zasadom. Stanowił wzór dla tych wszystkich, którzy doświ-

życia upatrują w poświęcaniu się działaniom na rzecz ojczyzny, na rzecz Krakowa. Sądzę, że nadanie Jego imienia „Krakowskiej Kuźnicy” zobliguje

obecnych i przyszłych „kuźniczan” do kultywowania tych wszystkich wartości klubu, których animatorem był Tadeusz Hołuj.

Jerzy Krasowski:

Był nie tylko utalentowanym pisarzem ale także człowiekiem niepospolitym, który widział potrzebę przekazania siebie ludzom. Doświadczenie nie mogło istnieć poza gromadą ludzką. Miał to we krwi, w

swoim charakterze. Był typowym pisarzem, niekroć Go spotykałem, zawsze znajdowałem w towarzystwie i choć jest rzeczą naturalną, że niekiedy szukamy samotności, On nigdy nie uciekał od ludzi.

Andrzej Kurz:

Tadeusz Hołuj mówił w naszej tuż powojennej szkole, swoje wiersze. Pamiętam tylko, że słuchając Jego niezwykłego głosu, pomyślałem pierwszy raz o czymś, co potem wróciło w moim życiu może jeszcze raz albo dwa i w co nie bardzo wierzę, że mężczyzna może być piękny. Miałem wtedy z piętnaście lat i zacząłem czytać wiersze.

lewy — przekazywał mi w Warszawie sygnały e-gzemplarze ostatniego tomu wierszy Tadeusza, abym je natychmiast zawiązał. Autorowi, sam nie czułem niepokojów. Byłem wcześniej w szpitalu i na naczyniach, zawsze odciskałem pamiętam, cierpieniem szlachetnej twarzy Tadeusza nie dostrzegłem symptomów śmierci. W samolocie „przeżyłem” cały to-mik. Zrozumiałem, że ten poeta prawdziwy w pełnej świadomości żegna się z życiem. Dziesiątki razy słucha-

lem mocnych występów Tadeusza i poznawałem w nich wciąż młodego chłopaka, który wierzy w siłę światłych idei i działań zbiorowych. Ale kiedy się wyłączałem koło Niego w klubie, często długo milczącego, czułem jak przeżywa w głębi swoją samotność, o której nic nie wiem.

Uparcie dźwigał siebie i nas ku szlachetnemu. A teraz zostaliśmy bez Niego, osamotnieni wśród naszych krakowskich bied i małości.

Józef Lipiec:

Zmarł wybitny pisarz, publicysta, działacz społeczny, niepospolitego formatu. Te cechy wymienia się też w oficjalnych nekrologach dodając jak najprawdziwiej: kultura polska poniosła wielką stratę. To prawda. Dla przyjaciele stało się coś więcej, odszedł człowiek wielkiego, niepowtarzalnego formatu. Nie z tych co roznoszą stanowiska i nie schodzą z pierwszych stron gazet. Hołuj dawał więcej, dawał coś cenniejszego. Niezwykłą odwagę, która u niego była zachowaniem codzien-

nym i normalnym, energią. Uważałem Go zawsze i takim pozostanie, za symbol wiecznej odradzającej się młodości. Był człowiekiem, któremu się zawsze coś chciało, tworzył, działał, zmieniał. Był uosobieniem wrażliwości i niezwykłej serdeczności. Jego głęboki głos i uśmiechnięte oczy rozciągały aurę ciepła przyjacielskiego kręgu. Kto raz weń wszedł, pozostał tam na zawsze.

Tadeusz Hołuj sam, nawet nie przypuszczał, jak wielu miał przyjaciół. Iu ludzi traktowało Go jak

przyjaciela. Miałem szczyt przez ostatnich 10 lat do nich należał. Dzięki „Kuźnicy”, „Zdania”, boję toczonych o wiele różnych, wielkich i mniejszych spraw, kojarzę się zawsze z Tadeuszem, z Jego mądrością, dalekowzrocznością, zarem, którym rozpał innych. Nie ma ludzi niezastąpionych, ale Tadeusza Hołuj za-stąpić nie można. Tym boleśniesz strata, tym większy żal. Zostaje Jego dzie-dzictwo i wezwanie dla następów, by kontynuowali Jego dzieło.

On

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

która sam złożył, gdzie stworzył ognisko twórczej dyskusji. W niej zrodziły się różne wspaniałe inicjatywy o charakterze kulturotwórczym tak ważne dla Krakowa, dla jego środowisk artystycznych.

Pamięć księgarzy. Osobna pamięć o tym pisarzu, który w odczuciu społeczeństwa jest trwałym, niezmiennym znakiem myśli postępowej. W tym geście krakowskich przyjaciół książki nie ma nic za-potrzebniejszego. Jeszcze nie tak dawno, jeszcze trzy miesiące temu przechodził On kolo tych sklepów, gdzie kupowaliśmy opowiadania i powieści Tadeusza Hołuj. Jeszcze nie tak dawno...

rozwój form życia „Kuźnicy” i „Krakowskiej Kuźnicy” — autorzytet Tadeusza, jako przywódcy ideowego lewicy intelektualnej Krakowa skupionej w tym klubie. Pogłębiały się sympatie, rosła nadzieja na lepsze. Umiął jak w nas rozbudzać, zachęcał do działań nie pozwalających jej u-paść.

Opr.: LESŁAW PETERS
IZABELA PIECZARA
Fot.: WACŁAW KLAG

Święto Zespołu Szkół Mechanicznych i wszystkich nowotarskich nauczycieli

(Inf. wł.) W minioną sobotę jubileusz swego czterdziestolecia uroczystie obchodził Zespół Szkół Mechanicznych im. Stanisława Staszica w Nowym Targu. Była to okazja do przypomnienia dorobku placówki, w której wiedzy i umiejętności fachowe zdobywa obecnie przeszło 1200 młodych ludzi.

Dowodem uznania za dotychczasową działalność było udekorowanie sztabu Zespołu Szkół Mechanicznych najwyższym odznaczeniem regionalnym: Złotą Odznaką „Za zasługi dla województwa nowosądeckiego”. Szkoła, w której od lat aktywnie działa drużyna harcerskiej służby granicznej wyróżniona została również nadanym przez dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza medalem pamiątkowym „Za zasługi w ochronie granic PRL”. Świadkami tego wydarzenia byli m. in. przedstawiciele władz wojewódzkich Nowosądeckiego: sekretarz KW PZPR Janusz Tomalski, wiceprzewodniczący RW PRON Aleksander Gier-tler, wicewojewoda Władysław Gawlas i kurator oświaty i wychowania UW w Nowym Sa-czu Lechosław Mikształ. Go-lecie ci oraz licznie przybyli na uroczystości mieszkańcy Nowe-go Targu uczestniczyli także w otwarciu „Izby tradycji”, w

której zgromadzono wiele pamiątek z lat walk o wolną, ludową Polskę. Jubileusz Zespołu Szkół Mechanicznych im. Stanisława Staszica był zarazem świętem wszystkich nowotarskich nauczycieli. Ukoniecznieniem ich trudów wkładanego w wychowanie młodego pokolenia były wysokie odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne wręczone podczas uroczystego spotkania pracowników oświaty i przedstawicieli władz politycznych, społecznych, administracyjnych oraz oświatowych zorganizowanego w sali Miejskiego Ośrodka Kultury. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Maria Apostoła, Aniela Czyż, Zdzisław Gaczoł, Maria Gład-czyńska, Regina Gładziak, Ma-ria Marek, Maria Marszałkie-wicz, Ewa Mirska, Franciszek Pierwola, Teresa Worwa, Fran-ciszek Kuraś, Adam Skłowska i Zofia Mironowska. Nagrodą mi-nistra oświaty i wychowania wyróżniona została Maria Biel.

Effektowna orawa nowotar-skich uroczystości zorganizo-wanych z okazji Dnia Eduka-cji Narodowej były występy orkiestry reprezentacyjnej Wojsk Ochrony Pogranicza.

(55)

Klub Ratowania Zabytkowych Miast w Polsce rozpoczął działalność

(Inf. wł.) Niezwykły prof Feliks Zalewski i pracujący obecnie w AGH prof Zbigniew Strzelecki są autorem metody kompleksowej waloryzacji zabytków. Polega ona na tym, że najpierw za-bezpiecza się podziemia i fun-damenty, a potem rewalorizuje zabytki na powierzchni. Właśnie ta metoda ratuje się 14 miast w Polsce, m. in.: Przemyśl, Jarosław, Kłodzko.

Opole, Sandomierz, Hrub'e-sów czy walczy się Malbork. Prezydenci i naczelnicy tych miast spotkali się w AGH z grupą naukowców i wysoko wyspecjalizowanymi ekipami górniczymi ze Śląska prowa-dzącymi prace zabezpieczające. To spotkanie doprowadziło też do formalnego zawiązania Klubu Ratowania Zabytko-wych Miast w Polsce.

(Pa)

Ślubowanie chorążych pożarnictwa



(Inf. wł.) W ub. sobotę w Nowej Hucie odbyła się uroczystość ślubowania 100 słuchaczy XIII turnusu Szkoły Chorążych Pożarnictwa. Po złożeniu raportu komendantowi SChP pik. poż. Feliksowi Deli i wciągnięciu flagi na maszt, do sztabu podeszła czwórka wyróżniających się w wyszkoleniu kadetów: Stanisław Dragon, Jacek Chrzan, Mirosław Stątek i Adam Sowiński. W obecności licznie zgromadzonych rodziców i rodzeństwa kadeci składają ślubowanie. Następnie komendant szkoły pik. poż. Feliks Deli wręczył indeksy i wygłosił przemówienie.

W sobotniej uroczystości udział wzięli m. in. komendant wojewódzkiej straży pożarnych w Krakowie pik. poż. Mieczysław Feliks oraz przedstawiciele komend wojewódzkich Polski południowej.

Fot. Otto Link

Ogłoszenia ekspresowe

MASZYNE do pisania — kupię. Kubaśka, 32-500 Chrzanów, skrytka 22.
KAROSERIE Fiat 126p — sprzedam. Bogdan Pajor, Bilska 101, 32-214 Łososina Dolna.
CIĄGIENIE C-330 — sprzedam. Józef Baiko, Łapczyca k. Bochni.
ORGANY B-3 i skardeson Hoehner 120 basów — sprzedam. Wład. Nowy Sącz, Długosza 40, tel. 227-99, wtorek, piątek, od godz. 20 do 21.
PIEC gazowy c.o., do 100 m² — sprzedam. Oferty 89559 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
S-52399
S-52398

PHO MB ODDZIAŁ OKRĘGOWY, ul. Dietla 64

oferuje

DO WOLNORYNKOWEJ SPRZEDAŻY

odbiorcom indywidualnym i uspołecznionym
♦ KLEJE PRONILEN I OSARKYL — do przyklejania wykładzin podłogowej PCV
♦ KLEJ LATEX EXTRA — do klejenia płytek PCV.

SPRZEDAŻA PROWADZI:
Skład Materiałów Budowlanych Nr 6 Kraków, ul. Zabłocie 2 a, tel. 66-73-79. K-8668

Kierownictwo Ośrodka Wczasowo-Sanatoryjnego „SPOLEN” w Międzywodziu

(woj. szczecińskie, kod. 72-515; miejscowość wczasowa 100 m od morza, ul. Morska 2)

PRZYJMIE DO PRACY STAŁEJ, CALOCROZNEJ

▲ LEKARZA z II stopniem specjalizacji na stanowisku ORZYNATORA
▲ FIZYKOTERAPEUTÓW

Reflektujemy przede wszystkim na osoby samotne.

Zapewniamy wysokie wynagrodzenie, możliwość dodatkowego zatrudnienia, komfortowe 2-osobowe pokoje oraz całonocne wyżywienie za minimalną opłatą.

Prosimy o kontakt osobisty, listowny lub telefoniczny pod nr telefonu 128-25. K-8605

Dnia 23 października 1985 r. zmarł w Krakowie

TADEUSZ HOŁUJ

wybitny prozak, poeta i autor sztuk scenicznych, wieloletni działacz Związku Literatów Polskich, członek Zarządu Głównego i Prezes Oddziału Krakowskiego ZLP, autor tłumaczonych w wielu krajach książek podejmujących tematykę martyrologii narodu polskiego i krwawych postaw patriotyczne. Współzałożyciel i wieloletni przewodniczący Rady Programowej „Krakowskiej Kuźnicy”, aktywny członek Pen-Clubu. Był więźniem obozów koncentracyjnych, sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego. Laureat Nagrody Państwowej II stopnia, Nagrody Ministra Kultury i Sztuki I stopnia. Odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą, Orderem Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Orderem Złotego Włosa i Wolności.

Kultura polska utraciła w Zmarłym wybitnego twórcę i działacza społecznego.

MINISTER
KULTURY I SZTUKI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

misji da. Modernizacji Obelisku przy ZBoWiD w Krakowie — August Golebiowski. Przypomnieć należy, że pierwszy prowizoryczny obelisk postawiono właśnie na tym miejscu już w 1947 roku. Aktualny — projektu Jana Sika, Wojciecha Bajora i Zbigniewa Nowakowskiego poświęcony prochom ofiar hitlerowskiego ludobójstwa 1939—1945 przedstawiający komin dymiącego krematorium, postawiono ze składek całego krakowskiego społeczeństwa. Odsłonił ten obelisk w październiku słońcem przedpołudnie — symbol męczeństwa a zarazem pamięci o tragicznych ofiarach, przewodniczący KR PRON — Ryszard Zieliński, kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KK PZPR — Jan Kusztalak, wiceprzewodnicząca RN miasta Krakowa — Eugenia Piotrowska, wiceprezydent m. Krakowa — Jan Nowak, przedstawiciel ZG Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa z Warszawy — Alfred Górny.

„Ich los dla nas przestroga”

Przewodniczący Komisji Środowiskowej b. więźniów politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych przy ZBoWiD w Krakowie — Wiktor Krzyżanowski w swym przemówieniu zwrócił się specjalnie do najmłodszych mieszkańców Krakowa: „Niech ten pomnik będzie symbolem żołnierskiej bezmundur — po-wiedziało On. Niech będzie przypomnieniem tragicznych dni okupacji w czasie gdy w RFN odbywała się zbrodnia i działają bojówki neofaszy-stowskie. Młodzi, którzy będą stać na straży obelisku i po-koju muszą pamiętać aby ni-gdy więcej nie było na świecie podobnej tragedii ludobój-stwa”

W cokol obelisku przedsta-wiciele b. więźniów z 18 obo-zów koncentracyjnych złożyli urny z prochami pomordowa-nych. Przy ogłaszającym huk wystrzałów salwy honorowej te garstki ziemi znalazły wreszcie wieczny spoczynek. „Niech nasz apel będzie bez-względny i tuwary. Już nigdy lagrów i pogardy” — powie-dział w imieniu byłych więź-niów Lech Białad. I rzeczywi-ście, na sobotni apel zgłosiłi się wszyscy żyjący do dziś więźniowie hitlerowskich obozów zagłady. Kilkanasto-minut w ciszy i skupieniu składano wiązanki kwiatów i wiece od władz politycznych, administracyjnych, od mło-dzieży krakowskich szkół, od przedstawicieli zakładów pra-cy, od wojska, od organizacji młodzieżowych i społecznych miasta Krakowa. Prezes ZW ZBoWiD Piotr Gajek prze-ka-

zał na ręce nowego opiekuna obelisku — Chorągwi Krakow-skiej ZHP im. T. Kościuszki, która reprezentowała hm. Zbigniew Czaderski, akt upoważ-niający harcerzy do wiecznej opieki nad tymże miejscem pamięci narodowej. Przy dźwiękach werbli drubnowie zaciągnęli wartę zmieniając byłych więźniów, którzy w czasie uroczystości z pasłasy-mi chustami na szyjach i wiel-ką literą P na czerwonym tró-jkącie po raz ostatni zgnali swych współtowarzyszy obo-zowej niedoli.

Na zakończenie uroczystości przewodniczący Krakowskiego Komitetu Pokoju — Gustaw Lembas odczytał apel o zachowanie pokoju. Społecz-niwo Krakowa uczciło pamięć pomordowanych chwilą ciszy.

(ML)

Projekt nowej redakcji programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

(Omówienie)

MOSKWA (PAP). W Moskwie opublikowano projekt nowej redakcji programu KPZR.

Dokument zawiera tezy teoretyczne dotyczące przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, określa zadania KPZR w dziedzinie doskonalenia socjalizmu i stopniowego przejścia do komunizmu, a także zadania na arenie międzynarodowej. Rozdział końcowy poświęcony jest partii jako przewodniej sile społeczeństwa radzieckiego.

„Trzeci program KPZR w jego obecnej redakcji to program planowego i wszechstronnego doskonalenia socjalizmu, dalszego postępu społeczeństwa radzieckiego na drodze do komunizmu na podstawie przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Jest to program walki o pokój i postęp społeczny” — stwierdza się w dokumencie.

W dokumencie wskazuje się, że mający historyczne znaczenie dla świata proces wyzwolenia społecznego, rozpoczęty przez Wielką Rewolucję, zapisał się w rozgromieniu niemieckiego faszyzmu i japońskiego militarysty obaleniem władzy eksploatatorów w szeregu krajów — w Europie, Azji, a następnie także w Ameryce. Socjalizm, który stał się rzeczywistością najpierw w ZSRR, przekształcił się w system światowy. W praktyce, w skali międzynarodowej, sprawdziła się marksistowsko-leninowska teoria budowy nowego społeczeństwa, socjalizm umocnił się na ogromnych przestrzeniach Ziemi, na przykładzie całej grupy krajów w widocznym sposób potwierdzającą się jego bezsporne walory, drogą tworzenia cywilizacji komunistycznej kroczą setki milionów ludzi. Wciąż nowe narody odmawiają zaufania kapitalizmowi, nie chcą wiazać z nim perspektyw swojego rozwoju, wytrwale zmierzają do takiego typu ustroju społecznego, do takich stosunków społecznych, jakie istnieją w państwach socjalistycznych. Program podkreśla, że celem ostatecznym KPZR jest zbudowanie komunizmu w ZSRR. „Socjalizm i komunizm — stwierdza się w dokumencie — to dwie konsekwentne fazy jednolitej formacji komunistycznej. Między nimi nie ma ostrej granicy: rozwój socjalizmu, coraz pełniejsze ujawnienie jego możliwości i walorów, umocnienie właściwych mu zasad ogólnokomunistycznych oznacza także rzeczywisty postęp społeczeństwa na drodze do komunizmu”.

„KOMUNIZM — stwierdza się dalej — to bezklasowy ustrój społeczny z jednolita ogólnonarodowa własnością środków produkcji, całkowita równość społeczna wszystkich członków społeczeństwa, gdzie wraz ze wszechstronnym rozwojem ludzi rozwija się również na podstawie stałe rozwijającej się nauki i techniki, siły produkcyjne i wszystkie źródła bogactwa społecznego popłyną szerokim nurtem oraz zrealizowana zostanie wielka zasada: „od każdego według jego możliwości, każdemu według potrzeb”. Komunizm to wysoko zorganizowane społeczeństwo wolnych i świadomych ludzi pracy, w którym umocni się samorządność społeczna, praca dla dobra społeczeństwa będzie dla wszystkich pierwszorzędną potrzebą życiową, uświadomiona konieczność, zdolność każdego będą wykorzystywane z największym pożytkiem dla narodu”.

W projekcie nowej redakcji programu KPZR określono strategię gospodarczą partii, jej politykę społeczną, zadania w rozwoju systemu politycznego społeczeństwa radzieckiego, pracy ideowo-wychowawczej, oświaty, nauki i kultury. W części dokumentu poświęconej zadaniom KPZR na arenie międzynarodowej w walce o pokój i postęp społeczny, które są głównymi celami polityki partii wymieniono:

- zapewnienie sprzyjających warunków zewnętrznym do doskonalenia społeczeństwa socjalistycznego i postępu na drodze do komunizmu w ZSRR;
- usunięcie niebezpieczeństwa wybuchu wojny światowej, osiągnięcie powszechnego bezpieczeństwa i rozbrojenia;
- rozwój równoprawnych, przyjacielskich stosunków z państwami wyzwolenymi;
- utrzymanie i rozwój stosunków ZSRR z państwami kapitalistycznymi na podstawie pokojowego współistnienia, rzeczowej i wzajemnie korzystnej współpracy;
- międzynarodową solidarność z partiami komunistycznymi i rewolucyjno-demokratycznymi, międzynarodowy ruch robotniczy, z walką narodowyzwolenczą narodów.

„Podjęcie KPZR do problemów polityki zagranicznej łączy w sobie zdecydowaną obronę interesów narodu radzieckiego, zdecydowane przeciwdziałanie agresywnej polityce imperializmu z gotowością do dialogu i konstruktywnego rozwiązywania problemów międzynarodowych na drodze rokowań” — stwierdza się w dokumencie.

„Bronić i utrzymywać pokój, okiełznać siły agresji i imperializmu w imię życia obecnego i przyszłych pokoleń — nie ma szczytniejszej i odpowiedzialniejszej misji. Świat bez wojen, bez broni, to ideał socjalizmu”.

W rozdziale dokumentu dotyczącym współpracy z państwami socjalistycznymi mówi się:

„KPZR przywiązuje pierwszorzędne znaczenie do dalszego rozwoju i umocnienia przyjacielskich więzi między Związkiem Radzieckim a innymi krajami socjalistycznymi. Partia dąży do trwałych, braterskich stosunków i wielostronnej współpracy ZSRR ze wszystkimi państwami światowego systemu socjalistycznego. Wychodzi ona z założenia, że zawartość państw socjalizmu odpowiada interesom każdego z nich i ich wspólnym interesom, służy sprawie pokoju, zwycięstwu ideałów socjalistycznych.

Przedmiotem szczególnej troski KPZR jest wszechstronne umacnianie przyjaźni, rozwój i doskonalenie więzi Związku Radzieckiego z krajami wspólnoty socjalistycznej.

Siłą napędową ich wszechstronnej współpracy są rządzące partie komunistyczne i robotnicze. W celu umocnienia zwartości komunistów bratnich krajów, wzajemnego wzbogacania się praktyką kierowania społeczeństwem KPZR nadal będzie przyczyniać się do rozszerzania kontaktów między-partyjnych, obejmujących wszystkie ognia partii — od komitetów centralnych do organizacji podstawowych; sprzyjać wymianie poglądów i doświadczeń na podstawie dwustronnej oraz wielostronnej.

KPZR będzie kontynuować politykę utrwalania stosunków między państwami Związku Radzieckiego z państwami socjalizmu, przez zawieranie układów, będzie kontynuować politykę rozwijania kontaktów między organami ustawodawczymi, organizacjami społecznymi, dalszej aktywizacji wszystkich form współpracy politycznej.

Komunistki radzieckie opowiadają się za coraz efektywniejszym współdziałaniem bratnich krajów na arenie między-

narodowej z uwzględnieniem sytuacji i interesów każdego z nich i interesów całej wspólnoty.

Dopóki istnieje imperialistyczny pakt wojskowy NATO, partia uważa za konieczne wszechstronne przywrócenie się do doskonalenia działalności organizacji Układu Warszawskiego jako instrumentu kolektywnej obrony przed agresywnymi dążeniami imperializmu, wspólnej walki o trwały pokój i rozwój współpracy międzynarodowej.

W dziedzinie stosunków gospodarczych KPZR opowiada się za dalszym pogłębieniem socjalistycznej integracji gospodarczej, jako materialnej podstawy zwartości państw socjalizmu. Za szczególnie ważne uważa ona konsekwentne jednoczenie wysiłków bratnich krajów na kluczowych kierunkach intensyfikacji produkcji i przyspieszenia postępu naukowo-technicznego, w celu wspólnego rozwiązywania zadań o znaczeniu historycznym — osiągnięcia najdalej wysuniętych rubieży nauki i techniki, w celu dalszego podnoszenia poziomu życia swoich narodów, umocnienia ich bezpieczeństwa.

Partia wychodzi z założenia, że zadaniem integracji jest coraz większe przywrócenie się do postępu produkcji społecznej i socjalistycznego stylu życia w państwach wspólnoty, przyspieszenia procesu, wyrównywania poziomów ich rozwoju gospodarczego, umocnienia pozycji socjalizmu na świecie.

KPZR będzie aktywnie uczestniczyć we wspólnej pracy bratnich partii nad uzgodnieniem polityki gospodarczej, doskonaleniem mechanizmu współdziałania gospodarczego, poszukiwaniem nowych form, pogłębieniem specjalizacji i kooperacji produkcji, koordynacją planów wymiany najlepszych doświadczeń, nawiązywaniem bezpośrednich więzi między zjednoczeniami i przedsiębiorstwami. Będzie ona sprzyjać zwiększeniu roli Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, rozszerzeniu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej na podstawie programów dwustronnych i wielostronnych.

Uważając za naturalną i pożyteczną równoprawną i wzajemnie korzystną współpracę gospodarczą państw socjalistycznych i kapitalistycznych, partia jednocześnie wychodzi z założenia, że rozwój integracji socjalistycznej powinien zwiększać niezależność techniczno-gospodarczą wspólnoty od wrogich akcji imperializmu, od wpływu kryzysów gospodarczych i innych negatywnych procesów właściwych kapitalizmowi.

W sferze ideologii KPZR opowiada się za zespoleniem wysiłków bratnich partii w dziedzinie badania i wykorzystania doświadczeń budownictwa socjalistycznego, komunistycznego wychowania ludzi pracy, rozwijania teorii marksistowsko-leninowskiej, podlegania jej twórczego charakteru i zachowania jej rewolucyjnej istoty. Aktywizacja kolektywnej wiary, stałe rozszerzanie wymiany wartości duchowych, współpracy w dziedzinie nauki i kultury służyć dalszemu umocnieniu przyjaźni między krajami socjalistycznymi.

Partia nadal będzie przyczyniać się do utrwalenia świadomości jednolitej wspólnoty losów historycznych bratnich narodów. Rozpowszechnianie prawdy o socjalizmie, demaskowanie imperialistycznej polityki i propagandy, udzielanie odporu antykomunizmowi i antysocjalizmowi, walka z poglądami dogmatycznymi i rewizjonistycznymi — wszystkie te zadania rozwiązywane są pomyślnie, gdy komunistki działają we wspólnym froncie.

KPZR uważa za swój internacjonalistyczny obowiązek umacnianie, wraz z innymi bratnimi partiami, jednolitej, zwiększanie potęgi i oddziaływania wspólnoty socjalistycznej. Od jej trwałości, od sukcesów w twórczej działalności każdego z krajów, od ukierunkowania i zgodności ich działań w ogromnym stopniu zależy to, jak będzie przebiegała rywalizacja socjalizmu z kapitalizmem, jaka będzie przyszłość cywilizacji światowej.

Doświadczenie rozwoju światowego systemu socjalistycznego mówi, że ustrój socjalistyczny stwarza wszelkie możliwości niezawodnego postępu społeczeństwa oraz możliwości harmonijnych stosunków wzajemnych między krajami. Ale ani jedno ani drugie nie dzieje się samo przez się.

Niejednakowe są poziomy rozwoju gospodarczego i politycznego, tradycje historyczne i kulturalne krajów, warunki, w których one się znajdują. Nie zawsze rozwój społeczny państw socjalistycznych odbywa się po linii prostej. Każdy jego wielki etap wysuwa nowe skomplikowane zadania, których rozwiązanie łączy się z walką i poszukiwaniami, z pokonywaniem sprzeczności i trudności.

Wszystko to — według KPZR — wymaga jak najwęższej uwagi, wszechstronnej współpracy, aby nie powstał grunt dla rozbieżności, które mogą przynieść szkodę wspólnym interesom. Szczególne znaczenie ma koordynacja działań w zakresie krytycznych problemów, braterskie zainteresowanie sukcesami wzajemnymi, ścisła realizacja podjętych zobowiązań, głębokie zrozumienie narodowych i ogólnych, internacjonalistycznych interesów w ich organicznym powiązaniu wzajemnym.

Budowa i rozwój owego społeczeństwa odbywa się w warunkach ostrej rywalizacji dwóch systemów światowych. Aby osłabić pozycję socjalizmu, naruszając więzi wzajemne państw socjalistycznych, a przede wszystkim więzi tych państw ze Związkiem Radzieckim, imperializm uruchamia cały system zróżnicowanych przedsięwzięć politycznych, gospodarczych, ideologicznych, stara się spekulować na powstających problemach, ucieka się do wykorzystania w celach wywołania nowych nastrojów nacjonalistycznych. KPZR uważa, że trwała jedność, solidarność klasowa państw socjalistycznych ma w tych warunkach szczególnie duże znaczenie.

Doświadczenie KPZR, całego socjalizmu światowego świadczy o tym, że najważniejszymi czynnikami jego pomyślnego stałego postępu są: wierność rządzących partii komunistycznych i robotniczych nauce marksizmu-leninizmu, twórcze zastosowanie tej nauki, ścisły związek partii z szerokimi masami ludzi pracy, umocnienie ich autorytetu i roli kierowniczej w społeczeństwie, ścisłe przestrzeganie leninowskich norm życia partyjnego i państwowego, rozwój ludowości socjalistycznej; trzeźwa ocena realnej sytuacji, szybkie i naukowo uzasadnione rozwiązywanie powstających problemów; budowanie stosunków z innymi bratnimi krajami na zasadach internacjonalizmu socjalistycznego.

Niezależnie od tego, jakie są cechy szczególne każdego z krajów socjalizmu, ich poziom gospodarczy, wielkość, tradycje historyczne i narodowe, wszystkie one mają jedno i te same interesy klasowe, to co jednocy i łączy państwa socjalistyczne jest sprawą podstawową i niepomniernie ważniejszą od tego, co może je dzielić.

KPZR jest przekonana, że: państwa socjalizmu przy całkowitym przestrzeganiu równości praw i szacunku wzajemnego oraz interesów narodowych będą kroczyły drogą coraz większego zrozumienia wzajemnego i zbliżenia. Partia będzie sprzyjać temu historycznemu, postępowemu procesowi.

Następnie dokument określa podstawy stosunków z krajami rozwijającymi się i kapitalistycznymi.

W dokumencie przedstawiono szeroki, konstruktywny program przedsięwzięć mających na celu powstrzymanie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie, zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Za zadanie historyczne KPZR uważa całkowite i powszechne rozbrojenie pod ścisłą, obejmującą wszystkie dziedziny, kontrolą międzynarodową.

KPZR będzie dążyć do ograniczenia i redukcji sfery przygotowań militarnych, szczególnie związanych z bronią masową zagłady. „Przed wszystkim ze sfery tej należy całkowicie wykluczyć przestrzeń kosmiczną, aby nie stała się ona areną rywalizacji militarnej, źródłem śmierci i zniszczenia. Badanie i opanowanie kosmosu powinno być dokonywane tylko w celach pokojowych, w celach rozwoju nauki i produkcji, zgodnie z potrzebami wszystkich narodów”.

Wśród przedsięwzięć, które KPZR będzie starać się konsekwentnie realizować znajdują się: urzeczywistnienie kroków prowadzących do całkowitej likwidacji zbrojeń nuklearnych i obejmujących zaprzestanie prób i produkcji wszystkich ich rodzajów, rezygnacja wszystkich mocarstw atomowych z użycia jako pierwsze broni nuklearnej, zamrożenie, redukcja i likwidacja wszystkich jej arsenałów; zaprzestanie produkcji i likwidacja innych rodzajów broni masowej zagłady, w tym chemicznej, zakaz tworzenia nowych typów takiej broni; redukcja sił zbrojnych państw, przede wszystkim stałych członków Rady Bezpieczeństwa i państw związanych z nimi porozumieniami wojskowymi, ograniczenie zbrojeń konwencjonalnych, zaprzestanie tworzenia nowych ich rodzajów, które pod względem swojej siły rażenia upodabniają się do broni masowej zagłady, redukcja wydatków wojskowych państw; zamrożenie i redukcja wojsk i zbrojeń w najbardziej zapalnych rejonach świata, likwidacja baz wojskowych na cudzych terytoriach, podjęcie środków mających na celu umocnienie zaufania wzajemnego, zmniejszenie ryzyka wybuchu konfliktów zbrojnych, w tym w wyniku przypadku.

„Stanowisko KPZR — stwierdza się w dokumencie — polega na tym, aby dążyć do likwidacji podziału świata na grupowania wojskowo-polityczne. KPZR opowiada się za jednoczesnym rozwiązaniem NATO i Układu Warszawskiego lub w charakterze pierwszego kroku — likwidacją ich organizacji wojskowych. W celu osłabienia konfrontacji między blokami wojskowymi Związek Radziecki opowiada się za zawarciem między nimi układu o wzajemnym niestowianiu siły i utrzymywaniu stosunków pokojowych, otwartego również dla wszystkich innych państw”.

W dokumencie stwierdza się, że ZSRR i jego sojusznicy nie dążą do osiągnięcia przewagi militarnej, ale również nie dopuszczają do naruszenia istniejącej na świecie równowagi wojskowo-strategicznej. Jednocześnie dążą one konsekwentnie do tego, aby poziom tej równowagi stale zmniejszał się, aby ilość broni po obu stronach malała i zapewnione było bezpieczeństwo wszystkich narodów”.

„KPZR uroczyście oświadcza: nie ma takiej broni, której Związek Radziecki nie byłby gotów ograniczyć lub zakazać na zasadach wzajemności przy zastosowaniu rzeczywistej kontroli” — stwierdza się w programie.

W dokumencie przedstawiono także zasady, którymi kieruje się KPZR w stosunkach z państwami socjalistycznymi i rozwijającymi się.

Specjalny rozdział jest poświęcony roli i miejscu KPZR w światowym ruchu robotniczym i komunistycznym. „KPZR — podkreśla się w programie — jest częścią składową międzynarodowego ruchu komunistycznego. Uważa ona swoją działalność w dziedzinie doskonalenia społeczeństwa socjalistycznego i dążenia do komunizmu za najważniejsze zadanie internacjonalistyczne, którego rozwiązanie odpowiada interesom światowego systemu socjalistycznego, interesom międzynarodowej klasy robotniczej, całej ludzkości”.

KPZR wychodzi z założenia — podkreśla się dalej — że komunistki każdego kraju „samodzielnie analizują i oceniają sytuację, niezależnie określają swój kurs strategiczny, swoją politykę, wybierając tę lub inną drogę walki o najbliższe i ostateczne cele, o ideały komunistyczne”.

„W tych przypadkach, gdy między bratnimi partiami powstają rozbieżności co do poszczególnych problemów, KPZR uważa za pożyteczne braterskie dyskusje w celu lepszego zrozumienia poglądów wzajemnych i wypracowania możliwych do przyjęcia przez strony ocen. Gdy jednak chodzi o rewolucyjny sens marksizmu-leninizmu, o istotę i rolę realnego socjalizmu, KPZR nadal będzie z pryncypiálních pozycji odpowiadać oportunizmowi i reformizmowi, dogmatyzmowi i sektaryzmowi. Określa to również stosunek KPZR do wszelkich prób wywoławienia klasowego sensu działalności komunistów, wypaczenia rewolucyjnego charakteru celów i środków walki o ich osiągnięcie. Doświadczenie mówi, że odstępstwo od podstaw nauki Marksa — Engelsa — Lenina osłabia możliwości ruchu komunistycznego”.

W warunkach, gdy koła imperialistyczne różnych krajów ściśle koordynują swoje działania przeciw socjalizmowi, przeciw wszystkim siłom demokratycznym, starają się przeciwstawić jedne partii komunistyczne drugim, wzrasta znaczenie internacjonalizmu proletariackiego, braterskiej solidarności komunistów. „KPZR uważa, że istnienie rozbieżności co do poszczególnych problemów nie powinno przeszkadzać w internacjonalistycznej współpracy partii komunistycznych, w ich zgodnym działaniu”.

„W swoich stosunkach z bratnimi partiami, KPZR ściśle trzyma się zasady internacjonalizmu proletariackiego, która organicznie zawiera w sobie zarówno rewolucyjną solidarność, jak i uznanie całkowitej samodzielności i równych praw każdej partii. Na podstawie tej zasady KPZR aktywnie rozwija kontakty z partiami komunistycznymi i robotniczymi, wymienia informacje, uczestnicząc w spotkaniach dwustronnych i wielostronnych, w organizowanych w miarę konieczności regionalnych i szerszych naradach międzynarodowych.

KPZR — stwierdza się w programie — będzie kontynuowała politykę rozwijania kontaktów z partiami socjalistycznymi, socjaldemokratycznymi i laburzystowskimi. „Współpraca z nimi — podkreśla się w dokumencie — może odegrać znaczną rolę przede wszystkim w zapobieganiu wybuchowi wojny nuklearnej”.

KPZR oświadcza, że będzie nadal bronić rewolucyjnych ideałów i marksistowsko-leninowskich podstaw światowego ruchu komunistycznego, twórczo rozwijać teorię naukowego socjalizmu, konsekwentnie walczyć z dogmatyzmem i rewizjonizmem, z wszelkimi wpływami ideologii burżuazyjnej na ruch robotniczy; czynić wszystko na rzecz zwartości i współdziałania bratnich partii, solidarności internacjonalistycznej komunistów, czynić wszystko dla zwiększenia wkładu ruchu komunistycznego w sprawę zapobieżenia wybuchowi wojny światowej; konsekwentnie kontynuować politykę jednolitej działalności międzynarodowej klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy w walce o ich wspólne interesy, o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów, o niepodległość narodową, demokrację i socjalizm.

„Złote Wiechy” w Nowosądeckiem

(Inf. wł.) W tegorocznej, dwudziestej pierwszej edycji konkursu „Złota wiecha” do finału wojewódzkiego zakwalifikowano w Nowosądeckim 23 obiekty nowo wybudowane bądź gruntownie zmodernizowane zarówno w gospodarstwach rolników indywidualnych jak i w spółdzielniach gospodarstw rolnych. Najwyższe oceny społeczne sadu konkursowego, który pracował pod kierownictwem wicedyrektora Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Nowym Sączu inż. Jerzego Błaszczyka, zyskały dwa obiekty. Nowa obora, o którą powiększył swoje niemałe gospodarstwo dwóch Władysław Kurus z przysiółka Rusińskiego Wierch w Bukowinie Tatrzańskiej, może być uznana za obiekt pionierski na Podhalu. Posiada 20 stanowisk dla krów mlecznych. Duży, kryty dachem silos przeznaczony umożliwia zgromadzenie 70 metrów sześciennych kiszki, która do obory dostarcza jest specjalną podwieszoną pod sufitem kolejką. Obornik usuwany jest zgarniakiem mechanicznym-lanuchowym. Zbiornik na gnojnicę i skład obornika też są zadaszone, co jest wprost niezbędne w surowym, górskim klimacie. Nowa przechowalnia owoców, jaka w swoim pięcioletnim gospodarstwie specjalistycznym wybudował Stanisław Wójcik we wsi Czarny Potok w gminie Łącko, zasługuje na miano rolniczego obiektu dwudziestego pierwszego wieku. W trzech dużych komo-

rach przechowalniczych można zmagazynować 160 ton jabłek i przechowywać je przez wiele miesięcy bowiem urządzenia klimatyzacyjne i chłodnicze automatycznie utrzymują niezbędną temperaturę i regulują skład atmosfery — w tym zwłaszcza wilgotność. Przechowalnia jest tylko jednym z przykładów nowoczesności w tym gospodarstwie, które uzyskało średnio powyżej 25 ton owoców z jednego hektara niskopiennego sadu. Te dwa obiekty reprezentować będą województwo nowosądeckie w ogólnopolskim finale konkursu „Złote wiechy”. Właściciele obiektów nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie „Złote wiechy” spotkali się w minioną sobotę w „Domu Ludowym” w Bukowinie Tatrzańskiej. Tam wręczono im nagrody, dyplomy oraz specjalne tablice, które umieszczone na budynkach informować będą, że są to obiekty uhonorowane „Złotą wiechą”. Sukcesów w konkursie laureatom gratulowali m. in. przedstawiciele władz wojewódzkich: sekretarz KW PZPR, wiceprzewodniczący WRN w Nowym Sączu Tadeusz Rabiński, wojewoda nowosądecki Antoni Raczka.

W czasie podsumowania wojewódzkiej edycji 21 konkursu „Złote wiechy” wręczone zostały również odznaczenia i nagrody dla pracowników instytucji i przedsiębiorstw współdziałających z rolnictwem oraz Medale 40-lecia Polski Ludowej. (ss)

Albin Siwak — wśród krakowskich budowlanych

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

downictwa — m. in. Krzysztof Kawałowski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Tadeusz Galuszka — mistrz budowlany, od 35 lat zatrudniony w

80 lat w służbie polskiej oświaty

(Inf. wł.) 1 X 1905 roku w małej miejscowości koło Łowicza zgromadziło się około osiemdziesięciu nauczycieli z Kongresówki powołując do życia tajny związek nauczycieli ludowych. Była to odpowiedź polskich nauczycieli na carską instrukcję nakładającą na nich obowiązek donoszenia władzom o każdym przypadku tajnego nauczania.

Do tych właśnie wydarzeń, które rozpoczęły osiemdziesięcioletnią historię organizacji zawodowej nauczycieli polskich nawiązał w swoim referacie, wygłoszonym podczas uroczystego spotkania działaczy związku prezes Zarządu Wojewódzkiego ZNP Stefan Majka. W trakcie uroczystości, które miały miejsce w uroczystą sobotę, 25 X najbardziej zasłużonych pedagogów-dzia-

laczy ZNP uhonorowano Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał go Elżbieta Lebrzyk, Wiesław Jędruska i Tadeusz Łatoś. Wręczono również Medale 40-lecia Polski Ludowej, odznaczając nauczycieli w tajnym nauczaniu z 1939—45, Złote Odznaki ZNP i nagrody specjalne kuratora oświaty i wychowania w Tarnowie. Ponadto dokonano wpisów do „Księgi zasłużonych działaczy ZNP województwa tarnowskiego”.

W spotkaniu, oprócz licznie przybyłych nauczycieli, wzięli również udział zaproszeni goście: prezes WK ZSL, poseł na Sejm Stanisław Partyla, przewodniczący WRN Mieczysław Menzyski, wicewojewoda tarnowski Marian Chudzik oraz posłanka na Sejm Zdzisława Gnoińska. (ika)

Znowelizowane prawo karne

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

no jedynie 1/4 skazanych, to od lipca do września orzeczono je już wobec 53 proc. sprawców. Częściej niż w co drugiej sprawie sądy sięgały po karę dodatkową — podania treści wyroku do publicznej wiadomości. Dla porównania, w I półroczu 1983 r. — orzeczono ją jedynie wobec 9,5 proc. skazanych.

Nowe uregulowania w istotny sposób ograniczyły możliwości warunkowego zwolnienia wyznaczonych sprawcom kar pozbawienia wolności. Przyśpiesza to już pierwsze efekty. Od lipca do września br. sądy skazały w trybie przyspieszonym 662 osoby oskarżone o kradzież z włamaniem. Wobec niemal 90 proc. z nich orzeczono bezwzględna izolację w zakładzie karnym.

Zdaje też egzamin obowiązujący od 1 lipca br. tzw. postępowanie nakazowe. Pozwala ono w sprawach nie wymagających skomplikowanego i

znużającego postępowania dowodowego, rozpocząć sprawę i wydać równoznaczny z wyrokiem nakaz karny. Zmniejsza to m. in. społeczne koszty wymiaru sprawiedliwości. W III kwartale br. wydano ogółem 6705 nakazów. Z prawa do wniesienia sprzeciwu zainteresowani bądź prokuratorzy skorzystali w 1408 przypadkach, co oznacza, że 79 proc. nakazów prawomocnie kończyło rozstrzygnięcie sprawy.

Nakaz oznaczał najcięższą grzywnę bądź karę ograniczenia wolności. Obok nich kary dodatkowe — publikacji wyroku, zaprzeczenia przedmiotów użytych do popełnienia przestępstwa, zakazu zajmowania określonych stanowisk lub prowadzenia działalności handlowej, usługowej itp. Wobec 237 skazanych sądy orzekły tzw. nakazy z przeznaczeniem na różne cele społeczne. Również często zasądzone było odszkodowanie pieniężne dla ofiar przestępstw.

W swoje doroczne święto

Ratownicy Tatrzańskiej Grupy GOPR pospieszili na pomoc packowej turystce

(Inf. wł.) W minioną sobotę, w dolinie Chochołowskiej swoje doroczne święto obchodzili ratownicy grupy tatrzańskiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Naczelnik GOPR Jan Komornicki oraz naczelnik grupy tatrzańskiej GOPR Stanisław Łukaszyk-Zbójnik przyjmowali przysięgę, składaną przez ratowników wstępujących dopiero w szeregi ludzi, którzy swym nauczaniem, obowiązkiem uczynili niesienie pomocy tym wszystkim, którzy w górach jej potrzebują.

Właśnie podczas tej uroczystości, około godz. 14, ratownicy zaalarmowali zostali sygnałem z gór, że w Tatrach Zachodnich, z Łopaty, przez którą przebiega granica polsko-czechosłowacka, w rejon Jamskich Ples po stronie słow-

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

związków, których liczba zbliżyła się do 100 tys. Ale przecież nie taki był główny cel poznawczej imprezy. Chodziło w niej przede wszystkim o promocję polskich towarów rolno-spożywczych i ofert przemysłu maszynowego dla rolnictwa, z drugiej zaś strony celem było rozszerzenie kooperacji w skali międzynarodowej, co w naszych warunkach stanowi istotny instrument rozwoju i postępu.

Dziś trudno jeszcze określić w jakim stopniu „Polagra” spełnia związane z nią nadzieje. Wiele rozmów handlowych podjętych na targach jest kontynuowanych. Z faktów dokonanych natomiast wyróżnia się ranga podpisania protokołu między Polską a Holandią o współpracy w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Współpraca obejmuje także dziedzinę: nasienneictwo, ogrodnictwo szklarniowe, przetwor-

„Polagra” dobiegła końca

W dziedzinie maszyn i urządzeń dla przemysłu rolnospożywczego „Polimex-Cekop” zakupił maszynę i części zamienne m. in. dla przemysłu cukrowniczego w NRD i Austrii, sprzedał natomiast do Czechosłowacji maszynę dla przemysłu mięsnego i przetwórczego. Bilans dla Polski ujemny. Wartość eksportowych kontraktów „Agrometru-Motomimportu”, zawartych w Poznaniu przekroczyła 2 mld zł, importowych natomiast 750 mln zł. Wyszłał będzie m. in. część zaimponowane do maszyn rolniczych dla ZSRR i niektóre maszyny przede wszystkim do krajów socjalistycznych.

W sferze kooperacji międzynarodowej „Polagra” zaznaczyła się pozytywnymi dokonaniami. Do najważniejszych zaliczyć wypada umowę

kooperacyjną polsko-jugosłowiańską o produkcji mikrociagnika rolniczego. Wytworzą go będzie Poznańska Fabryka Maszyn Złaznych w Starolecie, początkowo 3 tys. sztuk rocznie. Podjęte zostały rozmowy z firmą Steyer na temat produkcji górskiej wersji „ursusa” w koprodukcji z tą firmą, nawiązana została umowa o współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami polskimi a zachodnioeuropejskimi w dziedzinie produkcji maszyn rolniczych, głównie zaś opryskiwaczy.

Tak przedstawia się skróty wyciąg transakcji polskiej „Polagry”. Próby oceny podjął się wiceminister rolnictwa Józef Grzesiak podczas konferencji prasowej. Trudno ocenić „Polagrę” biorąc pod uwagę jedynie wartość zawartych kontraktów. Podczas imprezy nawiązane zostały liczne kontakty, które będą procentować w przyszłości. Spełniły swoje

Światowa prapremiera

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

w „Goraju”. W tym samym roku osiedlił się w USA. Ma on w swym dorobku liczne powieści m. in.: „Rodzina Muszkatów” (1950), „Dwór” (1967), „Spuszcza” (1970), a także wiele tomów opowiadań i wspomnień oraz książek dla dzieci. Najbardziej znane ukażą się także w języku polskim, wśród nich: „Sztuka mistrza z Lublina” (1980 r.), wyd. polskie 1983 r.). J. Singer tworzy w języku jidysz.

UWAGA CZYTELNICY!

W poniedziałek radca prawny „Gazety” udzieli porad w godz. 13—14 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 14—15 oświadczy Dział Łączności z Czytelnikami. Kraków, Wielopole 1, III p. pokój 33.

TOMASZ ORDYK

O powszechnych bolączkach, których być nie powinno

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nikim kosztuje więcej niż o na cała. Dlaczego? Pewnie nie ma amfory? Podobno wyczerpały się zapasy, a nowych umów nie podpisano — martwi się falczarsz. Z Krzeszowice na drugą zmianę nie można się dostać pociągami, bo taki po czerwcowej zmianie rozkładu jazdy nie kursuje do Krakowa. Aby zdążyć na godzinę 14 należy wyjechać z domu o godz. 10 rano. Karygodnie funkcjonuje Spółdzielnia Mieszkaniowa Czynny, która już pomimo kilkakrotnego pietroowania na łamach prasy, dalej bimbą sobie z krytyki i prób lokatorów (dotyczy os. II Pułku Lotniczego). W Muszynie przy ul. Świerczewskiego zepsuła się antena zbiorcza. Od dwóch miesięcy nie można ustalić kto jest odpowiedzialny za jej naprawę. Pasażerki autobusu linii 128 i 160 błądzą o przystankach przy Hali Targowej przy ul. Grzegorzewskiej. Mieszkaniec Nowej Huty czeka od 24 września na pracowników Urzędu Skarbowego, którzy nie zgłosili się w terminie, jedynie ma oko oceniając wartość domu i ogrodu. Tłumaczy się, że zainteresowa-

ni nie potwierdzili wieczorem telefonem (numer podano w piśmie) o tym, że w danym dniu będzie czekał na pracowników urzędu. Nasz Czytelnik nieestetycznie nie posiada i w tym dniu nie mógł wieczorem wyjść z domu. Córka opiekująca się niedołężną matką od 15 lat czeka na telefon. Błaga — pomóżcie. Dni, kiedy starszka zostaje sama w domu dla córki są koszmarami. Czy mieszkańcy osiedla Bronowice Nowe muszą odbierać paczkę aż na pocztę przy ul. Morawskiego, gdy nadawać je mogą bliżej na pocztę przy ul. Bronowickiej? Najbardziej bulwersujący telefon otrzymaliśmy od Czytelnika wracającego do domu w sobotę własnym samochodem. Na ul. Wielkiej był świadkiem popisów kierowcy taksówki („fiat 125p” kość słoniowa nr boczny 5709). Nie dość, że taksówkarz wymusił pierwszeństwo wymijając na trzeciego, to jeszcze około 50 metrów jechał pod prąd przekraczając limit prędkości. Po wskośczeniu przez wóz Czytelnika zaczął na przemian gwałtownie hamować i przyspieszać. Zabawa ta trwała od

Chóry z Krakowa, Rzeszowa i Mielca zwyciężyły w eliminacjach do X Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej

(Inf. wł.) Wczoraj w sali Filharmonii Krakowskiej odbyły się międzywojewódzkie eliminacje do X Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej, który odbędzie się w tym roku w listopadzie w Katowicach. Wystąpiło 8 zespołów z Krakowa, Rzeszowa, Mielca, Łańcuta, Babi, Dymowa, Słomnik.

Jury przesłuchań eliminacyjnych w składzie — przewodnicząca Bronisława Wietrzna, Arkadiusz Basztoń, Jerzy Kurcz, Alojzy Thomys, Kazimierz Zglinicki — wybrała pierwsze trzy miejsca określono następująco: na pierwszym znalazł się Chór Męski z Krakowa pod dyrekcją Jana Rybarskiego („Hymn do Białej” Nowowiejskiego, „Na glinianym wazoniku” Wiechowicza, Preludium i Tocata Twardowskiego) na drugim — chór mieszany Zespołu Szkół

Muzycznych z Rzeszowa pod dyrekcją Urszuli Biskupskiej („Moja piosenka” Świdra, „Smutna” i „Wesoła” Krenza, „Kotek” Koszewskiego), na trzecim chór męski „Melodia” Towarzystwa Śpiewaczego w Mielcu pod dyrekcją Klemensa Gudela (który zastępował stałego dyrygenta Jerzego Kopcewicza) z repertuarem — „Słoneczko, słoneczko” — pieśń ludowa w opracowaniu Lachmana, „Bagnet na broń” Mariana Zdziewskiego do słów Broniewskiego, „Tu Polska” Marka Sewena.

Podobały się bardzo ponadto w grupie słuchaczy — miłośników śpiewu — występy chórów dziecięcych „Jutrzenka” ze szkoły podstawowej w Słomnikach, chór dziecięcy ze szkoły podstawowej w Babi, chór mieszany Zespołu Szkół

amóre II” Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, chór dziecięcy „Viola” z Łańcuta oraz chór mieszany Ochotniczej Straży Pożarnej w Dymowie.

Niedzielną koncert eliminacyjny stanowił piękna impreza, która w zalewie różnych imprez z zakresu tw. muzyki głośnej i nieprzejmowej, stanowiła prawdziwą oazę pracy kulturalnej, artystycznej. Złota należała, że kilkanaście chórów krakowskich o znakomitej sławie w kraju i za granicą nie przedarło się przez eliminacje i że w listopadzie br. nie będą one śpiewały podczas Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej. Cieszy fakt uruchomienia w Rzeszowie kierunku studiów naukowych w zakresie wychowania muzycznego, co już w przyszłości wpłynie na poziom pracy chórów Polski południowo-wschodniej. Śpiewacy — amatorzy są w wielu miastach, miasteczkach, osadach i wsiach ważnymi grupami inicjatyw artystycznych. Trzeba więc dbać o ich poziom, o rozwój ruchu śpiewaczego, który ma w Polsce tak piękne tradycje. (Jedr.)

Szandar dla Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krzeszowicach

wice dokonano aktu dekoracji odznaczaniem: Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, odznaczeniami resortowymi i regionalnymi. Na stacji MKKS „Świt” w Krzeszowicach odbyła się defilada pododdziałów reprezentacyjnych WUSW w Krakowie, RUSW w Krzeszowicach, 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, Powiatowej Desantowej, Powiatowej WOP im. Ziemi Krakow-

wskiej, ORMO i straży pożarnej z Krzeszowic. Widokowo dla publiczności uświetniły pokaz skoków spadochronowych i sprawności fizycznej w wykonaniu żołnierzy 6 PDDP, oraz pokazы tresury psów milicyjnych. Odbyły się występy zespołów regionalnych: orkiestry z Kopalni Węgla Kamiennego „Siersza”, Kopalni Wapnia „Czarkowice” oraz zespołu folklorystycznego „Rudniane” z Rudna. (tch)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) przybliżeniu kiedy w Muzeum dokonano kradzieży.

Trwająca inwentaryzacja wykazywała kolejne braki obrazów. Drugie zawiadomienie skierowane przez dyrekcję Muzeum do prokuratury mówi o zaginięciu dalszych 31 płócien, ostatecznie zaś okazało się, że kradzież dotyczy aż 72 obrazów malarstwa polskiego i europejskiego. Prokuratura Województwa w Krakowie wysłała śledztwo powierzonej jego prowadzenie w całości Wydziałowi Śledczemu Służby Bezpieczeństwa WUSW w Krakowie.

Willi profesora

Pierwszymi, zmuszonymi czynnościami wszczętego śledztwa było zgromadzenie dokładnych opisów zaginionych obrazów, a także odbiór fotograficznych pozwalających na identyfikację płócien. Niestety okazało się, że Muzeum Narodowe nie posiada kompletnej dokumentacji fotograficznej zbiorów. Ostatecznie jednak Biuro Kryminalne Komendy Głównej MO wydało komunikat z wykazem zaginionych obrazów i ich opisem, który został skierowany nie tylko do jednostek MO, ale także m. in. Ministerstwa Kultury i Sztuki, Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, „Desy”, Głównego Urzędu Celnego, jednostek Wojsk Ochrony Pogranicza. Jak łatwo się domyślić chodziło o uniemożliwienie ewentualnych prób wywieżenia obrazów za granicę, a także o natychmiastowe trafienie na ich ślad w przypadku zaoferowania ich do sprzedaży w salonach „Desy”.

Toczące się śledztwo dzień po dniu ujawniało skandaliczne warunki w jakich przechowywano w Krakowie zbiory. Wlokąca się od kilkunastu lat rozbudowa nowego gmachu Muzeum Narodowego, a także przecieki, wody, zagru-

biennie ścian w istniejących magazynach sprawiły, że zbiory lokalizowano w zależności od istniejącej sytuacji w pomieszczeniach nie nadających się do tych celów, niewłaściwie zabezpieczonych. Znakomicie ułatwilo to realizację przestępczych planów ludziom, którzy sięgnęli po społeczne dobro. Zresztą jeden z oskarżonych powie, iż w Muzeum panował totalny bałagan i kradzież obrazów nie sprawiała żadnych trudności. Prowadzący śledztwo podjęli szereg działań operacyjnych skupiających się m. in. na penetracji środowisk przestępczych, a także licznej grupy kolekcjonerów i handlarzy dziełami sztuki. Zainteresowano się również włamaniami do mieszkań, w trakcie których skradziono właścicielom obrazy. Istniało duże prawdopodobieństwo, że przynajmniej niektóre płótna trafiły do prywatnych kolekcjonerów, a następnie w drodze włamania ponownie wróciły w ręce przestępców. Realizując tę koncepcję zwrócono uwagę na willę profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Wiesława L., właściciela cennych zbiorów dzieł sztuki.

Do profesorskiej willi latem 1984 roku dokonano włamania, w jego trakcie, zabierając m. in. portret Waleriana Stroynowskiego. Obraz ten znajdował się w spórzonym przez Muzeum Narodowe wykazie zaginionych płócien. Profesorowi L. zadano pytanie o pochodzenie poszukiwanego portretu.

— Nabyłem go — usłyszano w odpowiedzi — od kolekcjonera i sprzedawcy dzieł sztuki Bolesława Skarżyńskiego placąc 20 tys. zł.

Do transakcji doszło — zdaniem profesora L. — przed 7 laty kiedy to do willi trafiły także inne obrazy, a wśród nich ten jeden ze zbiorów Muzeum Narodowego. Portret Waleriana Stroynowskiego nie posiadał ram, pozabawiony był również oznaczeń mogących

Projekt Centralnego Planu Roczego na 1986 rok tematem obrad Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

Efektywność gospodarowania — sprawą pierwszoplanową

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) skanie odpowiedniego postępu w efektywności. W stosunku do stanu dotychczasowego wzrostu wymagania co do obniżki materiałochłonności, którą projekt planu określa na poziomie 2 proc. dla przemysłu i 2,5-3 proc. dla budownictwa. Jeszcze większe wymagania dotyczą obniżki energochłonności produkcji, która powinna być zmniejszona w stosunku do br. o 3 proc. Daleko idące oszczędności powinny być osiągnięte w zużyciu węgla na cele produkcyjne. Oszczędności o podobnej skali muszą być osiągnięte także w zużyciu innych paliw.

Ważnym wymogiem stawianym przed przemysłem jest zwiększenie zdolności eksportowych oraz poprawa opłacalności eksportu i konkurencyjności polskich wyrobów na rynku światowym. Wymagać to będzie przyspieszenia rozwoju tych dziedzin, które sprzyjają postępowi technicznemu i technologicznemu w gospodarce, przy jednoczesnym ograniczeniu produkcji nieefektywnej i przestarzałej.

Wobec bardzo ograniczonych możliwości przyrostu w 1986 r. zatrudnienia oraz konieczności jego skierowania przede wszystkim do sfery usług społecznych, projekt planu zakłada, że prawie cały wzrost produkcji osiągnięty zostanie na drodze zwiększenia wydajności pracy.

Jak podkreśliło Prezydium

Komisji Planowania o osiągnięciu postępu w efektywności gospodarowania zdecydować w ostatecznym rachunku przedsiębiorstwa. Dlatego też niezwykle ważnym zadaniem będzie przestrzeganie przez nie dyscypliny ekonomicznej. Utrzymywaniu tej dyscypliny sprzyjać będą wprowadzone modyfikacje instrumentów ekonomiczno-finansowych, które m. in. powinny zapewnić skuteczniejsze oddziaływanie na relacje między wzrostem wydatków a wzrostem produkcji netto i podziału zysku w sposób lepiej uwzględniający interesy rozwoju przedsiębiorstw.

Projekt planu zakłada, że wzrostowi efektywności służyć będzie także zapoczątkowanie dalszych zmian strukturalnych w gospodarce.

Zwiększenie dochodu narodowego stanowić będzie podstawę dla zakładanej w projekcie planu dalszej poprawy warunków życia ludności. Poza zwiększeniem dostaw towarów na rynek na poprawę warunków życia składają się także będą zakładana poprawa jakości, zwłaszcza trwałości produktów oraz zwiększenie zakresu usług.

W stosunku do br. wrosnąć liczba budowanych mieszkań. Zwiększy się także liczba mieszkań objętych remontami i modernizacją. Projekt planu przewiduje wzrost nakładów na infrastrukturę społeczną, w tym na ochronę zdrowia oraz

ochronę środowiska i gospodarkę wodną.

Ważnym elementem warunków bytu ludności jest sytuacja pieniężno-rynkowa. Projekt CPR na 1986 r. stawia na umocnienie równowagi w tej dziedzinie. W tym celu utrzymana powinna być w roku przyszłym zasada zrównania tempa wzrostu płac z tempem wzrostu cen.

Zgodnie z ustawą o planowaniu społeczno-gospodarczym projekt CPR jest obecnie konsultowany ze związkami zawodowymi w dziedzinie polityki zatrudnienia, plac. cen, warunków bytu ludności i warunków pracy oraz z krajowymi związkami rolników w dziedzinie sytuacji wsi i rolnictwa. Opinie sformułowane podczas konsultacji rozpatrzone zostaną przy uchwalaniu przez rząd przyszłorocznego planu.

Prezydium Komisji Planowania omówiło także projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie centralnych zadań z zakresu rozwoju nauki i techniki. Podkreślono, że wynikające z przyjętej strategii rozwoju gospodarczego zadanie poważnego zwiększenia stopnia wykorzystania naszego potencjału gospodarczo-rozwojowego wymaga zwiększenia środków finansowych na opracowanie i wdrożenie nowych rozwiązań technicznych.

W obradach uczestniczył wicepremier Zbigniew Szalajda.

Dalekopisem z kraju...

(S) 27 bm. odbył się tradycyjny „Patriotyczny bieg pamięci do Palmir” od wielu lat organizowany przez podchorążych Wojskowej Akademii Technicznej im. Józefa Dąbrowskiego dla oddania hołdu ofiarom niemieckiego faszyzmu. Sztafeta z zapalonymi pochodniami dotarła sprzed budynku akademii na cmentarz-mauzoleum w Palmirach.

W miejscowości Gań, w woj. przemyskim 27 bm. zwanoli działalnica — po wieloletniej przerwie — Spółdzielcy Uniwersytet Ludowy im. Ignacego Solarza, wybitnego działacza ruchu ludowego i spółdzielczego, wychowawcy i pedagoga, zamordowanego przez hitlerowców w 1940 r. Ten zasłużony wielki uniwersytet, mający bogatą tradycję, powstał w 1932 r. i już wówczas skupił ludzi dążących do społecznego awansu polskiej wsi.

Na budownictwo przy ulicy Nowy Świat 43 w Warszawie, gdzie w czasie czasu mieszkali Jerzy Sznajnowicz-Iwanow, odnotowali tablicę pamiątkową ku czci tego wielkiego Polaka, organizatora i bohatera greckiego ruchu oporu przeciwko niemieckim okupantom w latach II wojny światowej.

Ponad tysiąc budowniczych Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Pol-

ki podjęło 26 bm. pracę na całym placu budowy. W szpitalu położniono-ginekologicznym samontowano pierwsze płyty elewacyjne. Wstawiono również ok. 400 osłonnych okien.

Przed południem w sobotę uszkodzeniu uległa magistrala ciepłownicza biegnąca pod ul. Nowogrodzką w Warszawie. Pęknięcie rury spowodowało wyłączenie dopływu ciepłej wody do 180 budynków.

Dobre zaopatrzenie ekologiczne „sklepik” ujawnili w specjalnej aktywności pracownicy szwedzkiego Urzędu Celnego podczas odprawy tankowca „Mura”. Zakwestionowano ukryte przedmioty — m. in. 81 par spodni, swetry, rajstopy, 190 zegarków, spirytus, koniaki, eukierki. Łączną wartość znalezionych towarów oszacowano na 2 mln 850 tys. zł. Do ich własności nie przynależą żaden z członków załogi.

„Persy”, „syjamy”, „europejskie szare” i „niebieskie”, kotki i kocury, w prążki, paski, plamki, cale białe, cale czarne, podpalane lub rude, puszyste, długowłose i prawie bez sierści — ok. 370 tych piękności spotkało się w milioną sobotę i niedzielę na I Międzynarodowej Wystawie Kociąt Rasowych w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki.

...i ze świata

Z okazji jubileuszowej sesji ONZ minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewarnadze spotkał się w Nowym Jorku z kanclerzem federalnym RFN Helmutem Kohlem, a także z ministrem spraw zagranicznych Nikargui Miguel de Escoto.

Czterem członkom załogi zagłowa „Vega”, zajętego w zwartce przez francuskich komandosów w pobliżu atomu Mururoa, grozi kara do 6 miesięcy więzienia i grzywny 1000 dolarów — twierdzą źródła oficjalne w stoicy Polinezji francuskiej Papeete.

Trzech „ojców chrześcijaństwa” mafijskiej rodziny zostało aresztowanych w Szwajcarii i przekazanych władzom włoskim — poinformowały w Turynie. Wykminieli się oni policyjnie wielkiej podczas obawy w grudniu ubiegłego roku, kiedy to aresztowano 300 członków mafii w kilku miastach Włoch. Przed dwoma tygodniami wpadli w ręce policyjne szwajcarskiej, legitymujące się fałszywymi dokumentami.

Na zaproszenie Argentynskiego Instytutu Kina i Teatru przebywał w Buenos Aires Krzysztof Zanussi. Polski reżyser spotkał się z przedstawicielami argentyńskiego środowiska filmowego, ze słuchaczami szkoły filmowej w Buenos Aires i był na pokazie filmu „Constans” w centrum kulturalnym im. gen. San Martina.

Namiotami w Teatrze San Martin z okazji pobytu K. Zanussiego odbył się przegląd jego filmów.

Czterech uzbrojonych mężczyzn wdarło w nieudzielenie rano do budynku Muzeum Marmotana w szesnastej dzielnicy Paryża, Rabu-

nie sterroryzowany strażników oraz naliczonych w tym czasie zwiedzających, zabrali dziewięć obrazów, po czym zdołali szybko zbiec samochodem. Wśród skradzionych płócien znajdują się bezcenne dzieła francuskich impresjonistów Moneta i Renoira.

Związek Radziecki jest trzecim światowym producentem wina — czytamy w londyńskim wydawnictwie „The world atlas of wine”.

Kamera znajdująca się na pokładzie sondy kosmicznej Giotto wykonała zdjęcia Ziemi z odległości 20 mln kilometrów.

Fotografie naszej planety zostały zrobione dwukrotnie, w dniach 13 i 23 października. Przekazane zdjęcia Paacyfiku przedstawiają „współgranice w tym rejonie struktur geologicznych i struktur przyziemnych, z których pierwsze obrazują formacje chmur”.

Zdjęcia wykonane przez sondę Giotto nie są wprawdzie pierwszymi dokonanymi z tak wielkiej odległości, lecz, pomijając fakt, że są to niezwykle rzadkie egzemplarze, uważa się, że są one, jak do tej pory, najdokładniejsze i najbardziej czytelne z dotychczas posiadanych. Świadczy o to bezwzględnie wysokiej jakości kamery zainstalowanej na pokładzie sondy, która aktualnie porusza się w kierunku komety Halleya.

Kolejną powódź — 265. w historii miasta, licząc od 1703 r. przeżył ubiegłej nocy Leningrad. Woda w delcie Nowej podnosiła się do 215 cm powyżej normy i przelała się przez granitowe nabrzeża, zatapiając znaczną część terenów nadmorskiej części miasta.

Obrazy, muzeum i złodzieje

wskazywać na jego podejrzaną pochodzenie. Rzecz jasna trudno było profesorowi L. czynić jakikolwiek zarzuty z tytułu nabycia obrazu, gdyż tego typu zakupy dzieł sztuki zdarzają się często, a stają się nagane gdyby nabywający znalazł przestępcę źródło pochodzenia obrazu lub mógł się go przynajmniej domyślić. W przypadku profesora L. żadna z tych okoliczności nie zachodziła, dzięki zaś jego relacji natrafiono na kolejny ślad wiążący do sprawców muzealnych kradzieży. Śledztwo nabierało tempa.

Mieszkanie i domek letniskowy

Funkcjonariusze SB złożyli wizytę w mieszkaniu Bolesława Skarżyńskiego, przeprowadzono również rewizję w jego domu letniskowym w Jagiellońskiej koło Łososiny. Rezultaty wspomnianych przeszukań były obiecujące.

W mieszkaniu Skarżyńskiego znaleziono 6 obrazów pochodzących z Muzeum Narodowego i wykazanych jako zaginione, zaś w domku letniskowym dalsze dwa płótna. Odkrycia te w połączeniu z transakcją Skarżyńskiego z profesorem L. jednoznacznie wskazywały na związki tego pierwszego z kradzieżą.

Początkowo B. Skarżyński wyprętał się jak mógł z kierowanych pod jego adresem zarzutów i twierdził, że kwestionowane obecnie obrazy zakupił od nieznanego już handlarza dziełami sztuki P., za stosunkowo zresztą niewielką cenę, nie mając zielonego pojęcia, że płótna pochodzą z przestępstwa. Mimo takich wyśwień Bolesław Skarżyński nie uniknął aresztowania, a kiedy przekonał się, że nie

Przyznania i zaprzeczenia

W tej sprawie jest wiele sprzecznych ze sobą wyjaśnień, wiele w dalszym ciągu niejasności. To do sądu należy będzie ustalenie, kto i w jakim zakresie ponosi odpowiedzialność za kradzież, kto jest bardziej a kto mniej winien, myślenie o swej stronie ograniczamy się jedynie do zrelacjonowania wersji przedstawionych przez poszczególnych oskarżonych.

Bolesław Skarżyński utrzymuje, że Mariana Piecha poznał przez znajomego sobie kolekcjonera dzieł sztuki Adama Raczkowskiego. W trakcie jednego ze spotkań Piecha miał stwierdzić, że w Muzeum Narodowym panuje totalny bałagan, który ułatwiłoby kradzież obrazów „gorszego gatunku”. Podjął się dokonania przestępstwa gdyż — jak mówił — potrzebuje gotówki na zakup mieszkania w Krakowie. Doszło do porozumienia i w niedługim czasie B. Skarżyński otrzymał pierwszą partię skradzionych płócien, dokładnie 12 obrazów, placąc za nie 300 tys. zł (pamiętajmy, że rzecz działa się w latach siedemdziesiątych i wówczas była to duża suma pieniędzy). Ostatecznie Skarżyński nabył od Piecha 40 obrazów.

Obaż wspólnie usuwali z

złocien znaki inwentaryzacyjne świadczące o własności Muzeum Narodowego, a czynili to w celu łatwiejszego bycia w zamyśle, że nie mogli się zorientować o prawdziwym pochodzeniu obrazów. Ostatnia ich dostawa miała miejsce w jesieni 1981 roku, a przestępczy proceder został przerwany rozpoczęciem prac przez komisję inwentaryzacyjną w Muzeum, której członkiem na mocy stosownego powołania przez dyrekcję placówki został także... Marian Piech.

Skarżyński twierdził dalej, że obrazy skradziono przy okazji wywożenia zbiorów na wystawę, a czynów tych dokonywał Marian Piech i Włodzimierz Czernachowski. Część płócien nabył Adam Raczkowski, który — znowu zdaniem Skarżyńskiego — nie tylko znał pochodzenie obrazów, ale zachęcał Piecha do dokonywania następnych kradzieży. Ten był pracownikiem „Desy” nabył pięć płócien: Jana Stanisławskiego „Motyw z ogrodu cesarskiego”, Fryderyka Pautscha „Przed św. Jurem we Lwowie”, Aleksandra Kotisa „Komunia Unia”, Comella van Spaendoncka „Martwa natura” i Jakuba Bachangena „Burza morską”.

Marian Piech i Włodzimierz Czernachowski nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im przestępstwa, a potwierdzili jedynie znajomość z Bolesławem Skarżyńskim. O kradzieży obrazów dowiedzieli się dopiero z chwilą podjęcia prac przez komisję inwentaryzacyjną. Z kolei Adam Raczkowski utrzymywał, że rzeczywiście nabył od Skarżyńskiego 5 obrazów jednak nie miał pojęcia, iż pochodzą one z przestępstwa.

Gdzie są brakujące obrazy?

B. Skarżyńskiemu, M. Piechowi, A. Raczkowskiemu i W. Czernachowskiemu zarzuca się współudział w zagarnięciu na szkodę Muzeum Narodowego w Krakowie 41 obrazów malarstwa polskiego i europejskiego, gdy tymczasem wiadomo, że zginęły 72 obrazy.

Gdzie są zatem brakujące płótna?

Naczelnik Wydziału Śledczego SB WUSW w Krakowie kpt. Maciej Wójcik w trakcie konferencji prasowej poprzedzającej rozpoczęcie przewodu sądowego w sprawie czwórki oskarżonych stwierdził, iż śledztwo nie zostało jeszcze zakończone; zakończono tylko jego pierwszy etap. W dalszym ciągu bowiem kontynuowane są poszukiwania skradzionych obrazów, a także trwają działania operacyjne mające na celu ustalenie kolejnych osób, które — jak wszystko na to wskazuje — uczestniczyły w zabiorze kolejnych partii płócien. W kręgu zainteresowanych Służby Bezpieczeństwa znajduje się m. in. 10 osób, przeciwko którym gromadzi się dowody.

Niestety, istnieje duże prawdopodobieństwo, że przynajmniej część obrazów (szczególnie płótna malarzy niepokoleń) wywieziona została na Zachód, gdzie istnieje rozbudowany rynek kolekcjonerów chętnie nabywających atrakcyjne dzieła sztuki. Przy wzmożonym ruchu turystycznym w latach siedemdziesiątych przemysł obrazów nie naszczał większych trudności, tym bardziej — przypominamy — że nie wiadomo jeszcze wówczas o kradzieżach dotkniętych w krakowskim Muzeum i placówkach granicznych nie otrzymały stosownych informacji.

Prokuratorskie wystąpienia

Kradzież w Muzeum Narodowym w sposób brutalny odniosła nie najlepsze porządku panujące w tej placówce, o sprawie, że obok śledztwa dotyczącego braku obrazów wszczęto również dochodzenie w sprawie niegospodarności.

Główne grzechy dyrektora Muzeum sprowadzały się do braku pełnej inwentaryzacji zbiorów, braku pełnej dokumentacji fotograficznej ekspozycji.

JANUSZ HANDEREK

PS. Nazwiska oskarżonych podajemy za zgodą prokuratora.

rapitularz
KRAKOWSKI

MAŁA KRONIKA

1917

**Laboratorium
ochrony środowiska
w MPK**

Towarzystwo Wiedzy Obronnej...

PROGRAM I

Jak zwykle hamulcem jest brak pieniędzy

Spotkanie z okazji
42 rocznicy powstania LWP

e z okazji
owstania LWP

Zielonkach spalił się telewizor kolorowy. Straty — 50 tys. zł. ♦ 78-letnia Aniela Zylska z Płowie koło Proszowa.

niowała w 6 wypadkach i 16 kolizjach. Zatrzymano m. in. 9 nietrzeźwych kierowców.

(a)

kina

10.000 (Szczepańska 2); (niecz.)
BWA (plac Szczepański 3a)
(niecz.). GALERIA ARKADY (pl.
Szczepański 3a); (niecz.). GALE
RIA „PRYZMAT” (Łobzowska 3)
Wyst. rzeźby Ryszarda Orskiego
(11.30—15.30). MUZEUM NARO
DOJWA (Szczepańska 3a; Galeria)

POGOTOWIE TECHNICZNE —
„POLMOZBYT” (al. Pokoju 81)
tel. 48-00-84 (6—22)

TELEFON INF. ONKOLOGII —
tél. 21-00-60 (18—19).

TV BRATYSŁAWA
PROGRAM I

z - z-ca red naczelnego,
rz odpowiedzialny, Brunon
czelny, Edward Wąsik -
Wielopole 1, III p. Adres

TELEFON REDAKCJI: cen-
REDAKCJI: 33-300 NOWY
RNÓW, ul. Krakowska 12,
SW „Prasa-Książka-Ruch”
w Krakowie al Pokoju 3.
1-007 Kraków, tel. 22-70-89
erzenie całego kraju. Ogło-
działy redakcji w Nowym
a nie ponosi odpowiedzial-

Wydanie 1

„Bangkok” — film dokum

23.20 DT — wiadomości

19.00 Piękni i wspaniali

„GAZETA KRAKOWSKA”
NIEZEL. Badania biologiczne

Lech Kmietowicz — sekretarz
Wiesław Kraj, Konstanty M
Rajca, Tadeusz Stec, Sław
z-ca redaktora naczelnego

Adres korespondencji: 30-990
trala: nr tel. 22-75-88, łącz.
SĄCZ, ul. Narutowicza 6,
tel. 56-50 WYDAWCA: Kr
w Krakowie, ul. Wiślna 2.
Ogłoszenia przyjmuje Biuro
oraz wszystkie biura ogłosz
szenia do „GAZETY KRAJ
Sączy i Tarnowie (adresy j
ności. Redakcja nie zwraca

1 3 4 5 6

— DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDN
Janusz Handerek Olgierd J

rz odpowiedzialny, Wiesław Kola
gdań, Władysław Penar — sekret
mir J. Tabkowski — redaktor
adres redakcji 31-072 Kraków, u

zawozi i skrytka pocztowa 550.
w wszystkich działach. ODDZIAŁ
p., tel 203-34 203-54. 33-100 T.
KOWSKIE Wydawnictwo Prasowe
RUK: Prasowe Zakłady Graficzne
Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2,
i RSW „Prasa-Książka-Ruch” na
OWSKIE” przyjmują również o
z wyżej). Za treść ogłoszeń redak
materiałów nie odpowiada.

RESEARCH

CZONEJ PARTII ROBOT-

z - z-ca red naczelnego,
rz odpowiedzialny, Brunon
czelny, Edward Wąsik -
Wielopole 1, III p. Adres

TELEFON REDAKCJI: cen-
REDAKCJI: 33-300 NOWY
RNÓW, ul. Krakowska 12,
SW „Prasa-Książka-Ruch”
w Krakowie al Pokoju 3.
1-007 Kraków, tel. 22-70-89
erzenie całego kraju. Ogło-
działy redakcji w Nowym
a nie ponosi odpowiedzial-

Wydanie 1

SPORT

Widzew „mistrzem jesieni”

Znany już mistrz tej nietypowej piłkarskiej jesieni. Łódzki Widzew wykorzystał potężną siłę w Wroclawiu i Inkwizycją obdawała punkty w Sosnowcu, ukończyła pierwszą rundę na czołowej pozycji. Przerwa w rozgrywkach, która zwykle trwa trzy miesiące, tym razem będzie krótką. Już na tydzień bowiem powitamy w ekstraklasie „wiosnę”. Jeszcze w tym roku zaplanowane trzy serie spotkań rundy rewanżowej.

Krzysztof Warzycha z Ruchu zdobył w rundzie jesiennej 10 bramek i prowadził w klasyfikacji najskuteczniejszych strzelców. Wyprzedza o jedno celne trafienie Mirosława Okonskiego (Lech) oraz o dwa — Jana Urbana i Andrzeja Zguteckiego (oba Górniki Zabrze), Mirosława Baka (Ruch) i Leszka Kosowskiego (Górniki Wałbrzych).

LKS — Zagłębie Lubin 3:1 (2:1). Bramki dla LKS zdobyli: Wiśnik w 11 min., Baran w 33 min., i Robakiewicz w 82 min., dla Zagłębia Ptek w 43 min.
Zagłębie Sosnowiec — Widzew Łódź 1:2 (1:1). Bramki zdobyli: Tocheł w 16 min. dla Zagłębia

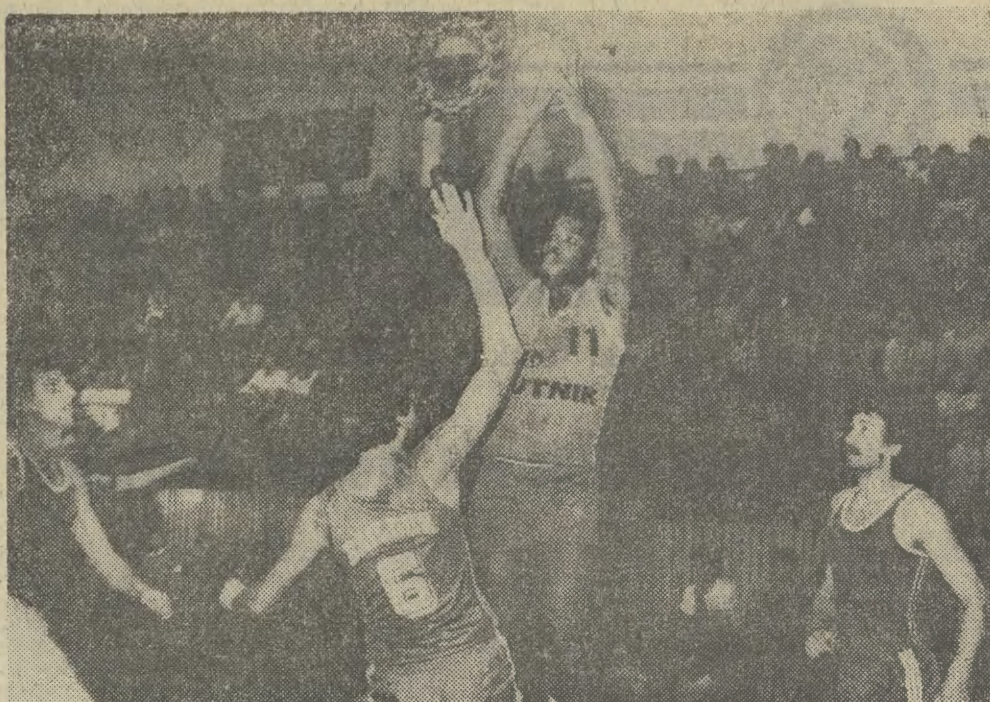
Łódź 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Śląska — Machaj 26 min., Rudy 67 min., dla Ruchu — M. Bak 62 min.

Górniki Wałbrzych — Pogod Sosnowiec 1:1 (0:0). Bramki dla Górnika — Kosowski (68 min. z karnego), dla Pogoni: Keny (72 min.).

Motor Lublin — Legia Warszawa 1:4 (1:1). Bramki zdobyli: dla Motoru Łatka (w 29 min.), a dla Legii W. Sikorski — 2 (w 54 i 84 min.), Bunol (w 39 min.) oraz Kanał (w 82 min.).

Lechia Gdańsk — Górnik Zabrze 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Komornicki (18 min.), Zgutecki (90 min.).

Lech Poznań — Bałtyk Gdynia 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Rybak w 45 min. i Okonski w 82 min. Opr. T.G.



Porażka „Wawelskich smoków”

Taniec z piłą Moore'a

Koszykarze Hutnika pokonali na własnym parkiecie jeden ze słabszych zespołów ligi katowickiej Baildon 95:77 (47:42). Punkty dla gospodarzy zdobyli: Moore 13, Mielczarek 10, Matysiak 28, Kabala 16, Zochowski 3, K. Klimczyk 15 i Bilinski 9. Najwięcej dla gości: Węglarski 24, Sroczynski 17 i Rożek 14.

Mimo że przeciwnik nie był zbyt atrakcyjny, hala Hutnika zapelniała się do ostatniego miejsca. Magnetyzm przydługim widowiskiem był oczywiście debiutujący w polskiej lidze Amerykanin Curtis Moore. Czarnoskóry koszykarz chyba nie zawiódł oczekiwań widzów. Wprawdzie braki kondycyjne, nie trenował przez dwa miesiące, nie pozwolił mu w pełni zaprezentować swoich umiejętności, ale kilka jego sztuczek technicznych było najwyższej klasy. Momentami piłka wręcz znikła z oczu zdziwionych przeciwników by po chwili znaleźć się w koszu. Za tymi zagranicznymi czasami nie nadążali również sędziowie i w efekcie podejmowali decyzje,

które tworzyły na parkiecie niepotrzebne zamieszanie. Sam mecz nie stał na dobrym poziomie. W zagraniach obu zespołów wiele było chaosu. Tytułowy Matysiak w Hutniku i Węglarski w Baildonie pokraczali przez cały mecz prezentując wysoce równą formę. Kiedy w 29 min. za 8 przewinień parkiet opuścił Moore, goście uwierzyli w możliwość zwycięstwa i silną rozpędzili do doprowadzając do wyrównania. Dobra gra w końcówce Matysiaka i Kabala przetrzymała o pewnym zwycięstwie gospodarzy. (JK)

Najwięcej punktów dla krakowian zdobył: Fikiel 34, Seweryn 22, Kudacz 19, dla sosnowian: Węglarski 28.

Pozostałe wyniki: Zastal Zielona Góra — Lech Poznań 78:84 (38:41), Górnik Wałbrzych — Stal Bobrek 77:71 (39:37), Gwardia Wrocław — Śląsk Wrocław 69:70 (40:36), Legia — Spolem Łódź 110:57 (49:31).

(g)			
1. Śląsk	4	8	327-307
2. Lech	4	7	371-347
3. WISŁA	4	6	348-331
4. Zagłębie	3	6	271-208
5. Gwardia	4	6	337-298
6. Legia	4	6	336-297
7. HUTNIK	4	6	324-288
8. Górnik	4	6	321-370
9. Zastal	3	5	230-230
10. Stal Bobrek	4	5	330-334
11. Baildon	4	4	334-386
12. Spolem	4	4	224-381

Przebrane Wisły i Gliniki

Po trzeciej kolejce spotkań I ligi koszykówek kobiet, na czele tabeli znajduje się LKS, wyprzedzając najlepszymi punktami małych punktów Spójnię i Ślązka.

Nie powiodło się koszykarkom krakowskiej Wisły w meczu ze Spójnią w Gdańsku. Wisłaczki przegrały 68:70 (33:38). Mecz stał na dobrym poziomie, był zacięty i dramatyczny w końcówce. Krakowianki miały dużą szansę na uzyskanie korzystnego rezultatu, jednakże w ostatnich minutach nie wytrzymały nerwowo, popełniając kilka błędów. Najwięcej punktów dla Wisły zdobyły: Starowicz 23, Jaskurzyńska 20, dla Spójni Wójcicka 20.

Gliniki Gorlice — Polonia W-wa 5:54 (27:35). Punkty dla Gliniki zdobyły: Górnica 14, Szczerba 11, Mason 10, Bridgen 10, Świerż 3, Nowak 2, najwięcej dla Polonii: Kalinowska 16, Kowalik 9, Smiech 8.

W zespole Gliniki wystąpiły już dwie amerykańskie zawodniczki, a w gorlickiej hali zebrało się około 2 tys. osób. Pierwsza połowa spotkania upłynęła pod znakiem nieczystości, ale stała się przeważnie zespółu gości. W drugiej części spotkania koszykarki Gliniki zaczęły grać nieco szybciej i skuteczniej.

(g)			
1. LKS	5	0	278-177
2. Spójnia	3	0	259-213
3. Ślązka	3	0	226-194
4. WISŁA	2	1	243-208
5. AZS Poznań	2	1	227-227
6. Włókniarz B.	2	1	223-232
7. Włókniarz P.	1	2	210-224
8. Lech	1	2	238-269
9. Polonia	1	2	163-216
10. Stal Brzeg	0	3	218-232
11. Czarni	0	3	204-239
12. GLINIK	0	2	178-235

II liga szachowa
W Gliżkach trwają rozgrywki II ligi szachowej, w których uczestniczą drużyny KKSz-Hutnika. Krakowianie pokonali Karpaty Krosno 4:2, Hetmana Wrocław 4:2, AZS Kielce 6:0, rozegrali z AZS Warszawa 3:3.

Przebieg rundy
W pięciu rundach prowadził Kolejarz Katowice — 33,5 pkt., a KKSz-Hutnik — 32,5 pkt., 4 miejsce — 28,5. Najlepiej w zespole krakowskim grają Korynty i Wesołowski. (tg)

Zakończyły się szachowe mistrzostwa okręgu krakowskiego kobiet. Pierwsze miejsce zajęła P. Jasińska (Cracovia) — 8 pkt., wyprzedzając D. Sane-trę (Drogowice) — 6 pkt., i E. Balicką (Start) — 4 pkt. (tg)

Zwycięstwo M. Szczurka
Na bywałym Wisły rozegrano międzynarodowy turniej pływacki juniorów młodszych z udziałem pływaków NRD, Czechosłowacji i Polski. Jedynym zwycięzcą wśród Polaków odniósł M. Szczurek z Korony Kraków, który wygrał wyścig 200 m stylem klasycznym. (tg)

Doży Lotek
I los: 7, 14, 15, 19, 21, 37, dod. 32
II los: 1, 3, 5, 16, 35, 49

W I lidze lekkoatletycznej
Kraków reprezentują obecnie (po spadku, zresztą dość pechowym, Hutnika) tylko dwa kluby: AZS i Wawel. Wiosną w tym sezonie zajęli w ligowej tabeli 15. miejsce, a więc wypadli gorzej niż w ubiegłym roku, jednakże indywidualnie odnieśli sporo sukcesów. I tak na przykład w mistrzostwach krajowych zdobyli 10 medali, reprezentowali też Polskę w wielu zawodach międzynarodowych.

Przypominając tegoroczne największe osiągnięcia lekkoatletów Wawelu, Wiosnowski dominowali na krajowych bieżniach zwłaszcza w biegach na 400 metrów. W biegu na 400 m pł. A. Stoch został mistrzem Polski, a L. Rzepakowski zdobył brązowy medal. Stafeta 4x400 m w składzie Rzepakowski, Jaskowski, Krzysztof i Stoch zajęła pierwsze miejsce w mistrzostwach krajowych i poprawiła rekord Polski wynikiem 3:07,18. W biegu na 110 m pł. W. Zawila został wicemistrzem kraju. Podczas młodzieżowych mistrzostw Polski reprezentanci Wawelu wywalczyli dwa meda-

le srebrne: J. Kozanecki w biegu na 3 km z przeszkodami i B. Rumanek w biegu na 400 m pł. Także z halowych mistrzostw krajowych Wiosnowski w młodym lekkoatlecie, który wdrobił z pustymi rękami. W kategorii juniorów J. Wójcik zajął 1 miejsce w rzucie kulą, A. Łyżwińska była drugą w pocielobu, a J. Leńwieński zajął trzecie miejsce w siedmioboju. W małym maratonie W. Sawicki zdobył srebrny medal.

Były także sukcesy międzynarodowe. Podczas Spartakiady Armii Zaprzyężonych W. Zawila zajął drugie miejsce, a R. Stoch był trzeci. Brązowy medal Stocha ma duża wartość, bowiem bieg na 400 m pł. był bardzo silnie obsadzony. Lekkoatlety Wawelu Stoch i Jaskowski wystąpili w reprezentacji Polski podczas Pucharu Europy w Moskwie. Krukowski startowali też w zawodach m. in. w Lizbonie, Londynie, Brukseli. W sekcji L.A. Wawelu trenuje

obecnie blisko 200 osób, w tym duża grupa młodych. Klub współpracuje z kilkoma szkołami, podjęto też starania, by utworzyć szkołę sportową ze specjalnością lekkoatletyczną (kan-dydatura jest SP nr 109). Młodzież nie garnie się dziś do sportu tak chętnie jak przed laty, ale przecież różnymi sposobami można ją zachęcić do wstąpienia do klubu. Oczywiście, że tymi zachętami nie są tu pieniądze. Trenerzy Wawelu odwołują się do szkoły, bywa-wa na zawodach, rozmawiają z młodymi lekkoatletami, którzy wykazują talent i w klubie co roku pojawia się nowa grupa dziewcząt i chłopaków. Niestety, dziewczęta dość często przerywają treningi, z różnych powodów odchodzą z klubu, kończą kariery. Grupa kobieca jest w Wawelu słabsza od męskiej, stąd też gorsze wyniki w rozgrywkach ligowych.

Czterystumetrowcy Wawelu,

procedurę przez młodego szkoleniwa B. Szparę, są w kraju prawdziwą potęgą. Potwierdzi- to podaż tegorocznych mistrzostw Polski. Wszystkie wskazu- je na to, że czynić będą dalsze postępy. Współwzrosta sukces- ów jest R. Szparę, który pełni także funkcję trenera kadry na- rodowej i jest zarazem trenerem koordynatorem w klubie. Przed laty był lekkoatletą AZS, później przez pewien czas pra- cował w krakowskiej AWF, a w 1980 roku trafił do Wawelu. R. Szparę stworzył własną me- todę treningową, która przynio- siła dobre efekty. Ale nie ukry- wa, że wzorował się na meto- dach pracy tak znakomitych szkoleniwców, jak E. Dudziński i G. Mach.

„Wartuni treningowe w Wa- welu mamy nieźle — mówi R. Szparę. Ostatnio się nawet po- prawiały, jako że otrzymaliśmy 110-metrowy odcinek bieżni tar- tanowej, także tartanową sko-

cznie. Mamny gabinet odnowy, możemy często organizować ob- ozy szkoleniowe. Nieźle jest ze sprzętem. Oczywiście, marzy- nam się pokroczyć całej bieżni tartanem. Klub ma także podob- ne plany i chociaż jest to przedsięwzięcie bardzo kosztowne, to jednak podjęte zostaną próby zrealizowania tej inwestycji. Być może uda się położyć tartan na stadionie na jubileusz 70-lecia klubu, czyli w roku 1989. Wartuni finansowe klubu nie są najlepsze. Nasi zawodnicy to właściwie amatorzy, tylko niektórzy z nich pobierają stypendia. Natomiast prawie wszyscy studują bądź uczą się. Zwracamy na to dużą uwagę. Jesteśmy przekonani, że sporto- wiec może łączyć sport z nauką, a nawet powinien podnosić swój poziom intelektualny. Jestem pewny, że nasi lekkoatleci z roku na rok będą odnosić coraz większe sukcesy. Chcemy znaleźć się w grupie 10 najlep- szych klubów w kraju. Wymaga- to będzie dużej pracy, ale są duże szanse, by te zamierze- nia zrealizować.”

MADEUSZ GÓRSKI

KALEJ DOSKOP

(tg) **Ivan Lendl** wygrał turniej Grand Prix w Tokio pokonując w finale Matsa Wilandera 6:0, 6:4.
W Sopocie rozegrany został mecz międzypaństwowy w rugby o Puchar FIRA, w którym reprezentacja Polski uległa Hiszpanom 32:4 (3:5).
20 partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między Karpowem i Kasparowem, zakończyła się w niedzielę remisem po 85 posunięciach. Remis zaproponował Karpow. Tak więc w meczu w dalszym ciągu dwoma punktami (11:9) prowadzi Kasparow.
W pierwszej rundzie finałów młodzieżowych mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet, Polki wygrały w Seulu z CRL 27:19.

Judoczki Jordana na 5. miejscu
Zawodniczka Gryfa „Ślupsk” obroniła tytuł drużynowych mistrzyni Polski w judo kobiet. Gryf w decydującym o tytule mistrzowskim meczu

pokonał AZS Gdańsk 5:2 (30:10). Brązowe medale zdobyły zespoły Zaka Kielce i Radomka. W meczach o trzecie lokaty Zak zwyciężył Jordana Kraków 4:5 (28:22), a Radomka — Gwardię Warszawa 4:3 (40:30). Zespoły Jordana i Gwardii zajęły 5 lokaty. W II drużynowych mistrzostwach Polski we Wrocławiu startowało 14 zespołów.

Zwycięstwa polskich maratończyków w Gruz
„Jesienny maraton” w Gruz (Austria) odbył się pod dyktando Polaków. Nasi reprezentanci zwyciężyli zarówno wśród kobiet jak i wśród mężczyzn. Rywalką kobiet wygrała Maria Krawińska. Zawodniczka LZS Brzeziny uzyskała czas 2:49,14. Męski maraton zakończył się natomiast sukcesem Wiktora Sawickiego (Wawel Kraków) — 2:17,45. Opr. T.G.

Piłkarze ręczni I ligi zakończyli I rundę
Hutnik na 7. miejscu

Drużyna mistrza Polski — Wybrzeże Gdańsk, została mistrzem rundy jesiennej I ligi piłki ręcznej mężczyzn. W ostatnim spotkaniu gdańszczanie pokonali w Łodzi najgroźniejszego rywala Anilana 24:23. Drugie miejsce po rundzie jesiennej zajmuje Anilana. Kto będzie trzeci, o tym zdecydować będzie spotkanie Śląsk Wrocław — AZS AWF Warszawa, które zostanie rozegrane 3 listopada.

W ostatnim meczu I rundy piłkarze ręczni Hutnika przegrali w meczu wyjazdowym z Koroną Kielce 23:25 (8:15). Najwięcej bramek dla Hutnika zdobył Skalski 9 i Cwik 4, dla kielczan Szulc 7.

O komentarz do meczu poprosiliśmy trenera krakowian S. Ryśka, który powiedział: „Mecz przegraliśmy właściwie w pierwszych kilkunastu minutach, kiedy to Korona zdobyła 7 bramek przewagę. Później, a zwłaszcza w drugiej połowie

spotkania, moi podopieczni grali znacznie lepiej. Odrabialiśmy straty, a w 53 min. kielczanie prowadzili już tylko jedną bramką. Niestety, nie udało nam się uratować przynajmniej 1 pkt. W moim zespole najlepiej grał bramkarz Kolander i Piekarczyk.”

Pozostałe wyniki: Stal Gorzów — AZS AWF Warszawa 20:18 (12:10), CHKS Łódź — Stal Mielec 31:33 (13:14), Śląsk Wrocław — Pogon Zabrze 26:21 (13:11), Anilana Łódź — Wybrzeże Gdańsk 25:24 (13:10).

1. Wybrzeże	16	2	254-211
2. Anilana	14	4	252-209
3. Korona	12	6	238-231
4. Śląsk	11	5	222-190
5. AZS AWF	8	9	175-179
6. Stal G.	8	10	197-210
7. HUTNIK	7	11	200-209
8. Pogon	6	12	207-199
9. Stal M.	4	14	213-274
10. CHKS	2	16	228-274

Porażka bokserów Igloopolu
Dziesiąta seria spotkań o mistrzostwo bokserów ekstraklas przyniosła zwycięstwa faworytów. Pierwsze miejsce w tabeli utrzymał obrońca tytułu Legia Warszawa.

Nie powiodło się bokserom Igloopolu Deblu, którzy przegrali w meczu wyjazdowym z GKS Jastrzębie 5:15. Punkty dla deblianców zdobyli: Łukasik i Krzywiak po 2 i Brydak 1. Pewne zwycięstwo lepszych tenistów, w grupie III Włsta Kraków przegrała w meczu wyjazdowym z Górnikiem Wesoła 8:12 i zajmuje w tabeli 4 miejsce z dorobkiem 8 pkt. (tg)

Maciej Aleksandrowicz zwycięzca V Grand Prix Olszy
Po raz piąty najlepszym tenisistą w pięcioletniej historii turniejów tenisowych dla amatorów organizowanych przez Klub Sportowy Olsza okazał się Maciej Aleksandrowicz. Wygrał on wszystkie turnieje, w których startował. Wraz ze swym partnerem deblowym Andrzejem Gliniskim stworzył także najlepszy debel. Najskuteczniejszym deblistą został Janusz Mazka. Tenista, który zrobił największe postępy uznany został Ferdynand Chojek.

Podczas uroczystego zakończenia cyklu turniejów Olszy (7 singla i 5 debli), wiceprezes Stanisław Rychniński wręczył najlepszym parom puchary ufundowane przez kolejejn klub i Wydział Kultury i Sportu dzielnicy Kraków Śródmieście.

Zwycięzca M. Aleksandrowicz otrzymał także puchar jubileuszowy za wygranie wszystkich edycji Grand Prix Olszy. Lucjan Pawłowski uhonorowany został

A oto trzydziestka najlepszych: 1. M. Aleksandrowicz — 274,5 pkt.; 2. J. Mazka — 258; 3. K. Chojek — 174; 4. Z. Michna — 151,5; 5. A. Żurawiecki — 130; 6. M. Filipuk — 129; 7. A. Chrapalski — 125; 8. A. Gliniski — 120; 9. J. Matekci — 100; 10. M. Waż — 97,5; 11. F. Chojek — 84; 12. A. Hyjek — 79,5; 13. A. Grabowski — 76,5; 14. B. Jaworski — 75; 15. L. Pawłowski — 73; 16. Z. Dobrucki — 71,5; 17. J. Forsyński — 65,5; 18. J. Hoffman — 65; 19. E. Turda — 62; 20. S. Zajac — 56,5; 21. M. Sobczak — 51; 22. H. Gies — 48; 23. S. Guzik — 47; 24. A. Kozmin — 44,5; 25. P. Voigt — 43,5; 26. W. Rychni — 41,5; 27. J. Rog — 41,5; 28. B. Sekula — 40,5; 29. J. Przybylski — 37,5; 30. S. Klimiec — 32 pkt. (a)

I LIGA

1. Widzew	23	7	22-12
2. Legia	23	8	35-18
3. Ruch	21	9	20-15
4. Górnik Zabrze	20	9	38-13
5. Lech	20	10	18-11
6. Śląsk	16	14	21-17
7. Górnik Wb.	16	14	19-13
8. GKS	15	15	18-23
9. Pogon	15	16	20-23
10. LKS	14	16	21-20
11. Stal	11	19	13-18
12. Lechia	11	19	13-20
13. Zagłębie Sosn.	11	19	16-27
14. Bałtyk	9	21	14-27
15. Motor	9	21	12-28
16. Zagłębie Lubin	7	23	7-22

II LIGA I GR.

Szombierki — GKS Jastrzębie 0:2 (0:1), Piast Gliwice — Moto Jelez 3:0 (3:0), Radomsk — Arka 1:1 (0:1), Zawisza — Dozamet 0:0, Stal Stocznia — Odra Opole 2:1 (1:0), Chrobry — Gwardia W-wa 1:1 (0:0), Śląsk Wrocław — Olimpia Poznań 2:0 (0:0), Zagłębie Wałbrzych — Odra Wodzisław 0:0.

1. Olimpia Poznań	17	9	15-12
2. Odra Wodzisław	15	11	13-7
3. Zawisza	15	11	13-11
4. Stocznia	15	11	13-13
5. Szombierki	14	12	13-14
6. Gwardia	14	12	13-15
7. Radomsk	13	13	16-10
8. Dozamet	13	13	11-8
9. Jastrzębie	13	13	21-19
10. Śląsk	13	13	12-12
11. Chrobry	13	13	12-14
12. Moto	13	13	19-22
13. Odra Opole	12	14	16-12
14. Zagłębie	10	16	9-12
15. Piast	10	16	11-17
16. Arka	8	18	6-16

II LIGA II GR.

Korona — Start Łódź 1:0 (0:0), Jagiellonia — Olimpia Elbląg 3:3 (2:1), Włókniarz Pabianice — Broń 1:0 (0:0), Stal Stocznia W-wa — Biełżyni 3:1 (2:0).			
1. Polonia Bytom	17	9	21-12
2. Wisła	18	8	16-9
3. Broń	16	10	15-10
4. Hutnik	15	11	20-10
5. Igloopol	14	12	11-11
6. Górnik	13	13	16-14
7. Start	13	13	16-16
8. Jagiellonia	13	13	13-13
9. Olimpia E.	13	13	16-20
10. Korona	12	14	10-13
11. Stal	12	14	14-19
12. Resovia	11	15	10-12
13. Włókniarz	11	15	10-15
14. Biełżyni	10	16	10-16
15. Ursus	9	17	10-10
16. Unia	9	17	14-21

III LIGA VIII GR.

Pilkarskie grupy VIII trzeciej ligi zakończyły rundę jesienią. W ostatniej kolejce doszło do dwóch spotkań na „szczytach”, które sprawiły, że Sandecja została zdecydowanym liderem. Prawie 4 tys. widzów przybyło na stadion w Nowym Sączu, aby zobaczyć w akcji swych pupili w meczu ze Stalą Rzeszów. Bardzo dobra gra „kolejarzy” uwieczniona została 2 bramkami (Guch 2 i Pietrzak 44 min.).

Pod Wawelem „pasieki” pojeźdźni Gliniki, lecz sympatyki krakowskiego klubu zawdziężyli opozycjonali obiekt przy ul. Kaziu. Podopieczni trenera A. Szymonowicza rozegrali jeden z słabszych meczów, natomiast gorzej — przy większym zwycięstwie — mogli poczuć się nawet o wywieśnienie dwóch punktów. Ich kontary były bardzo groźne i siały sporo zamętu pod bramką Holochera. Tuż po przerwie Ryndak zdobył bramkę dla gości, lecz radość ich trwała krótko, bowiem sędzia dopatrywał się spalnego. Naszym zdaniem gol był strzelony jak najbardziej prawidłowo. Zwycięzca bramka padła w 85 min., kiedy to strzał Kasperka — o odbiciu się od obrońcy — zakończył Skowrona. Tak więc „pasieki” odniosły zwycięstwo 1:0.

W pozostałych meczach: Tarnovia — Wawel 0:1 (0:0), Zelmor — Polna 0:0, Kampany — Izolator 0:0, Czujaw — Start 3:1 (1:1), Garbarnia — Wisłoka 3:2 (1:1). Sandecja 13 20 22-11, Gliniki 13 17 18-6, Cracovia 13 17 20-12, Stal 13 16 17-8, Wawel 13 16 10-13, Zelmor 13 15 20-10, Wisłoka 13 15 17-11, Izolator 13 14 14-14, Garbarnia 13 11 17-27, Polna 13 10 8-11, Kampany 13 10 11